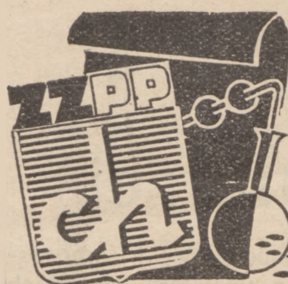
Dla członków 10 zł MIESIĘCZNIK Cena 20 zł.



PRACOWNIK chemiczny

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. PRZEM. CHEM. w POLSCE

ROK I. KWIECIEŃ 1948 Nr 4

PPR

PPS

1 MAJ

Wiktor Drożdż

1-szy MAJ
bojowe święto klasy robotniczej

Dzień 1-szy Maja był zawsze dniem nie tylko manifestacji świata pracy, ale również dniem mobilizacji Jego sił pod znakiem Czerwonych Sztandarów. **Był on dowodem gotowości mas ludowych do obrony swych praw i do walki z wrogami ludu.** Od roku 1890 Polska klasa robotnicza obchodziła to święto nieprzerwanie. **Nieugięta, twarda i zdecydowana nie ustępowała przed żadnymi zakazami.** Zwartych mas robotniczych, zmobilizowanych w tym dniu nie zatrzymały w pochodzie ani najeżone bagnety, ani salwy żołdaków zaborczych, ani pałki i terror policji. Wśród Czerwonych Sztandarów, widniały wypisane na transparentach hasła:

Walka o Niepodległość!
Walka o Wyzwolenie Społeczne!
Walka o likwidację obszarnictwa!
Walka o Unarodowienie Przemysłu!
Walka o Demokratyzację Życia Politycznego!

Polska klasa robotnicza w dniu 1-go Maja ogłaszając swój program, świadoma swego posłannictwa dążyła do celu bez względu na przeciwieństwo jakie spotykała na swej drodze, bez względu na daninę krwawych ofiar jaką musiała płacić.

Polska klasa robotnicza przeszła przez gehennę walk z zaborcami, caratem, międzynarodowym kapitalizmem żerującym na naszej gospodarce narodowej, z obszarnictwem, z faszyzmem, hitleryzmem w czasach okupacji i wreszcie z rodzimą reakcją. Z długoletnich tych wzmagań dwu pokoleń, (58 lat mija od roku 1890, w którym to roku Polska klasa robotnicza po raz pierwszy ogłosiła mobilizację swych sił dnia 1-go Maja) wyszliśmy zwycięsko. **Zwycięstwo to bezapelacyjnie jest wielkim tryumfem naszych idei!**

W wyzwolonej od trzech lat Polsce, dzięki zjednoczonej klasie robotniczej, urzeczywistniły się wszystkie hasła.

Mamy Niepodległą i Suwerenną Ojczyznę — stanęliśmy mocną stopą na naszych prastarych granicach **nad Odrą i Nysą i Bałtykiem.**

Trwała — niezachwiana polityka sojuszu **i nasza przyjaźń z potężnym Związkiem Radzieckim jest gwarancją naszej niezawisłości** i całości terytorialnej oraz mocnym puklerzem, wobec odwiecznej ekspansji germańskiej, szukającej na ziemiach słowiańskich „Lebensraumu". **Przyjaźń z Czechosłowacją, Jugosławią, Rumunią, Bułgarią i Węgrami** — dziś państwami o ustroju demokracji ludowej — umacnia naszą pozycję na południowej granicy. **Szeroka granica morska** to nasza granica północna, nie tylko zabezpiecza od bezpośredniej inwazji, ale **daje nam otwarty dostęp do morza** i wielkie możliwości tranzytów towarowych.

Aparat państwowy, gospodarczy i samorządowy zdemokratyzowany z udziałem szerokich warstw narodu — jest wykładnikiem jego woli i interesów.

Unarodowienie Wielkiego Przemysłu — to nie tylko przekreślenie raz na zawsze klęski bezrobocia, ale **istotna droga do poprawy bytu klasy robotniczej** — przez sprawiedliwy podział dóbr, o które walczyliśmy od pierwszej chwili.

Wieś polska weszła na właściwe tory, swego rozwoju, stała się indywidualną własnością polskiego chłopa.

Oświata otwarła swe podwoje na oścież szerokim masom ludowym. Młodzież robotniczo chłopska uczęszcza bez przeszkód do szkół średnich i wyższych.

Udostępnienie teatrów, kin, świetlic, domów kultury, szkół muzycznych i artystycznych realizuje **problem nauki i kultury, które stają się dorobkiem całego narodu.** Inteligencja pracująca zespalając się z klasą robotniczą i chłopską stwarza podwaliny do pełnego rozwoju wysokiego poziomu techniki, nauki i kultury narodowej, tworząc **trwały i wspólny fundament polskiej demokracji ludowej.**

Ruch zawodowy po przez jednolitość Związków Zawodowych stał się potężną organizacją, mającą dominujący wpływ polityczny i gospodarczy w całym kraju.

1 Maja w Wyzwolonej Polsce obchodziliśmy w roku:

1945 — pod znakiem zwycięstw militarnych nad hitleryzmem i faszyzmem,

1946 — pod hasłem utrwalenia demokracji w Polsce Ludowej — przeciw zakusom reakcji w przededniu referendum ludowego,

1947 — pod hasłem ustabilizowania naszego życia gospodarczego w walce o handel wewnętrzny.

W tym roku dążymy do zrealizowania jednego z najbardziej wzniosłych haseł, do zrealizowania idei, jedności klasy robotniczej.

Dzień 1-szy Maja 1948 obchodzić będziemy pod znakiem zjednoczenia obu bratnich partii robotniczych P. P. R. i P. P. S. Będzie to wspólne zwycięstwo — wspólnej sprawy.

Świadomość mas w obu partiach dojrzała! Nie ma powodu do oddzielnych akcji, gdy działamy w imię jednakowych celów. **Jedność organiczna staje się nakazem chwili.**

To zjednoczenie polskiej klasy robotniczej stać się powinno drogowskazem dla ruchu robotniczego na całym świecie. **Pod znakiem tegoż Zjednoczenia zmobilizowana tradycyjnie klasa pracująca w Polsce w dniu Święta pracy zadokumentuje swą wolę i chęć pokojowego życia i współżycia z innymi narodami.**

Zamanifestuje gotowość bojową do walki z podżegaczami wojennymi i ekspansją imperializmu amerykańskiego.

Zamanifestuje swój czynny udział w pomocy dla walczących o wolność i ciemiężonych ludów bratnich.

Zaprotestuje przeciwko zamachowi na jedność Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Zamanifetuje solidarność ruchu zawodowego.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce, w dniu 1-go Maja zmobilizuje swoje siły pod własnymi sztandarami dołączając się do milionowych kolumn organizacji klasy pracującej manifestującej w całym kraju.

W dniu 1-go Maja wszyscy do szeregów!

Niech żyje 1-szy Maj!

Niech żyje Bojowe Święto Robotnicze!

Niech żyje jedność organiczna Partii Robotniczych!

Niech żyje jedna wielka i wspólna Partia Robotnicza Polski!

Niech żyje Solidarność i Jednolitość Związków Zawodowych!

Dr. Stanisław Pruchnicki
Sekretarz Generalny

Ku Jedności Organicznej

Moment obecny, jaki przeżywa polska klasa robotnicza, jest jednym z nielicznych i przełomowych momentów nie tylko w historii polskiej klasy robotniczej, ale także w historii całego naszego narodu, posiadający głębokie znaczenie dla teraźniejszości, a jeszcze większe dla przyszłości.

Moment obecny, rezultat długoletnich i pełnych ofiar walk naszej klasy robotniczej, możemy śmiało nazwać **zwycięstwem idei sprawiedliwości społecznej, nad krzywdą i wyzyskiem,** nad uciskiem moralnym i materialnym klasy robotniczej — zwycięstwem głębokiej myśli politycznej i umiejętności gospodarczej nad warcholstwem politycznym, nad niezaradnością, nieumiejętnością gospodarczą, — zwycięstwem siły i porządku nad niemocą i bałaganem politycznym.

W historii Polski nie mieliśmy podobnych i tak bogatych w następstwa okresów, a jeśli w wielu wypadkach były pewne okazje w tym kierunku, to zostały zmarnowane i zaprzepaszczone — jak to było po 1-szej wojnie światowej.

Okres obecny — jest okresem głębokich przemian nie tylko ustrojowo-gospodarczych ale także okresem kolosalnych zmian i przeobrażeń psychicznych — i myśli politycznej.

Szczęśliwie się złożyło, że zaraz po przejściu wojsk Radzieckich ster rządu i **kierownictwo państwem uchwyciły 2 partie robotnicze P. P. R. i P. P. S.** Rewolucyjna konstytucja, jakim był manifest P. K. W. N. wyznaczyła kierunki po których idzie nasze państwo; przez blisko 4-ry lata konsekwentnie Rząd realizując w praktyce wytyczne **P. K. W. N. buduje państwo rządzone przez klasę robotniczą,, oparte na ideologii marksistowskiej .**

Czemuż to zawdzięczać należy takie kolosalne osiągnięcia naszego Państwa i w tak krótkim czasie?

Obie nasze partie marksistowskie ujmując w swe ręce ster rządów — już na początku odrzuciły zasadę rywalizacji między sobą — która lepsza — która silniejsza — **obrano drogę porozumienia i współdziałania.** Droga ta eliminując momenty walki i rywalizacji pozwoliła na zsumowanie sił, obu wówczas nie tak masowych partii, w jednym kierunku.

Dzięki temu szczupłe wówczas jeszcze szeregi obu partii zaczęły śmiało realizować w praktyce przeobrażenia ustrojowe **dokonywując 2-ch ogromnych reform: reformy rolnej i upaństwowienia przemysłu.** Zadanie to nie było łatwe. Na wschodnich rubieżach grasowały mordercze bandy ukraińskich nacjonalistów „Upa" rabując i paląc wsie — osady i mordując ludność polską.

Wewnątrz kraju działały bandy N. S. Z-towskie, W-inu i W. R. W-u — niszcząc, paląc mienie spokojnych ludzi i mordując działaczy demokratycznych. **Wrogie demokracji siły chciały koniecznie za wszelką cenę — pogrążyć kraj w chaos walki bratobójczej,** doprowadzić do zmiany gospodarczej i upadku państwa. Zagranicą zaczęto na nasze państwo rzucać obelgi, dyskredytować nas, — uszczuplać pomocy materialnej.

W takich warunkach obie partie robotnicze zwracają się do narodu — czy akceptuje reformy gospodarcze — granice na Odrze i Nysie Łużyckiej — oraz projekt zniesienia senatu. **Naród w referendum 30 czerwca 1946 r. w przygniatającej większości aprobuje politykę naszego Rządu Jedności Narodowej zadając cios wrogiej propagandzie wewnętrznej i zewnętrznej.**

Ale idziemy dalej — w przyjętych na siebie obowiązkach — Rząd miał rozpisać wybory do parlamentu. **Prasa zagraniczna twierdziła, że Rząd celowo nie chce rozpisać wyborów,** gdyż obawia się, że w wyborach nie uzyska większości, którą zdobędzie Mikołajczykowska partia P. S. L.

W odpowiedzi na to Krajowa Rada Narodowa zarządzeniem z dnia 12 listopada 1946 r. ogłosiła wybory do Sejmu i ustaliła termin wyborów na dzień 19 stycznia 1947 r.

W dniu 28 października zawarta została umowa między C. K. W. P. P. S. a K. C. P. P. R. o jedności działania obu partii. Teoria jednolitego frontu znalazła w praktyce silniejszą pod-

stawę. Odtąd współpraca obu partii coraz bardziej się zacieśnia. We wszystkich ważniejszych sprawach, a nawet i innych mniej ważnych decydują wspólnie obie partie. **Dzięki jednolitemu frontowi klasa robotnicza odnosi pełne zwycięstwo w wyborach do sejmu ustawodawczego.** Nowy sejm wybiera nowy Rząd oparty na szerokiej podstawie demokratycznej, co zwiększa jego autorytet na zewnątrz. Na wewnątrz Rząd stosuje politykę konsolidacji całego społeczeństwa. **Zostaje ogłoszona amnestia dla przestępców** którzy na początku wstąpili świadomie czy nieświadomie na drogę przestępstwa. Tysiące wykolejonych ludzi wychodzi z lasu i zostaje wcielonych spowrotem w ramy legalnej pracy dla państwa. Elementy zdecydowanie wrogie i zbrodnicze zostają ujęte i oddane w ręce sprawiedliwości. **Następuje ogólne uspokojenie w kraju i szybka normalizacja stosunków wewnętrznych.** Wielkie masy społeczeństwa pracują nad wykonaniem I. roku planu inwestycyjnego, uchwalonego jeszcze w styczniu 1947 przez Krajową Radę Narodową.

Równocześnie szeregi obu partii rosną bardzo szybko.

Uchwała Naczelnej Rady P. P. S. w czerwcu 1947 r. wykazała zgodność z tezami Komitetu Centralnego P. P. R., że **nie ma wroga na lewicy, wróg jest na prawicy. Nasza droga wiedzie tylko na lewo".**

Praktyka jednolitego frontu nauczyła członków obu partii myśleć i postępować podobnie a nawet identycznie. **Ideologiczne i organiczne zbliżenie obu partii zrobiło kolosalny krok naprzód.** We wrześniu 1947 r. nastąpiło porozumienie 9-ciu partii komunistycznych i robotniczych w Belgradzie. C. K. W. P. P. S. stwierdza, że 9 owych partii miało dobre prawo — powzięcia uchwał i zajęcia wspólnej taktyki wobec międzynarodowej antyfaszystowskiej reakcji kapitalistycznej.

Październikowa rezolucja C. K. W. P. P. S. o sytuacji międzynarodowej stwierdziła zgodność z poglądem P. P. R. XXVII Kongres P. P. S. we Wrocławiu całkowicie akceptował linię obraną przez Radę Naczelną i C. K. W. Na otwarciu i zamknięciu Kongresu przemawiali obaj przywódcy partyj marksistowskich sekretarz gen. tow. Gomułka i sekretarz gen tow. Cyrankiewicz. Honorowe miejsce zajęły sztandary obu partii. Kongres zakończył się ogromną wspólną manifestacją w hali stuletniej. Ideologiczne i organiczne zbliżenie zrobiło znów dalszy krok naprzód.

I tak ukończyliśmy rok 1947 wspólnej, ciężkiej i znojnej, ale jakże owocnej pracy. Rok ten był pozatym rokiem ogromnych trudów jeśli chodziło o wykonanie planu odbudowy. Za granicą śmiano się z nas, że plan ten, „to lipa", że z braku kredytów i pomocy w żywności, których nam odmówiono, nie będziemy w stanie go wykonać. Rzeczywistość zadała kłam. **Wykonaliśmy plan z nadwyżką własnymi siłami, choć z wielkim zaparciem i trudem całej klasy robotniczej.**

A oto przychodzi rok 1948. Na horyzoncie politycznym zaciągają chmury. Świat dzieli się na dwa bloki. Państwa demokracji ludowej, zgrupowane obok Związku Radzieckiego i państwa kapitalistyczne, którym przewodzi i dyryguje U. S. A. z Anglią na czele. U. S. A. przez swoją politykę dolarową starają się złamać front państw demokracji ludowej przez rozbicie jedności partii robotniczych i Związków Zawodowych. Do akcji tej zostaje wciągnięta prawica socjalistyczna, idąca na pasku kapitalistów amerykańskich. Socjaliści francusy utworzyli t. zw. „trzecią siłę" przeciwko Francuskiej Partii Komunistycznej i torują drogę de Gaulowi. Angielska „Labour Party" przoprowadza czystkę w aparacie państwowym z elementów komunistycznych. W Stanach Zjednoczonych prowadzi się jawną walkę przeciw wszelkim elementom postępowym.

W marcu w Londynie odbył się Kongres partii socjalistycznych państw Europy. Na Kongres przybył między innymi i Schumacher, natomiast nie dopuszczono delegatów z P. P. S. i Czechosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej.

W takich warunkach jest jasne, że jedność organiczna i ideologiczna tak w szeregach P. P. R-owców jak i P. P. S-owców dojrzewa szybko, jako logiczna konsekwencja, prowadząca do złączenia obu nurtów robotniczych w jedną całość. **W dniu 17 marca na posiedzeniu Stołecznej Rady P. P. S. premier Cyrankiewicz wygłosił wielką mowę, która się stała słynną nie tylko w Polsce ale i w świecie.**

Cóż ważnego i nowego zawiera ta mowa?

Sekrearz generalny P. P. S. tow. Cyrankiewicz we wstępie podaje charakterystykę rozwoju stosunków politycznych po wojnie w Europie.

W Europie środkowej i wschodniej po przewrocie społeczno politycznym powstały demokracje ludowe, które zmobilizowały wszystkie swe siły i rozpoczęły odbudowę i wprowadziły gospodarkę planową. Jedyną pomocą jaką te kraje otrzymały, była pomoc ze Związku Radzieckiego.

Dziś rezultaty pracy tych krajów są dla każdego widoczne.

W Europie zachodniej kapitał amerykański za pomocą obietnicy odbudowy gospodarczej tych krajów w ramach planu Marshalla wykorzystał ciężkie położenie gospodarcze tych państw, spowodował ich kapitulację gospodarczo - polityczną. Państwa te zmuszono do wzięcia udziału w odbudowie Niemiec wbrew własnym interesom i bezpieczeństwu. Stało się to dzięki pomocy zachodnio - europejskiego socjalizmu, który zaślepiony nienawiścią do Związku Radzieckiego, wyrosły na gruncie rewizjonizmu i reformizmu, zarażony drobnomieszczańskim oportunizmem zerwał jedność klasy robotniczej i oddał się na usługi międzynarodowej kapitalistycznej reakcji.

Tow. Cyrankiewicz charakteryzując obóz socjalistyczny dochodzi do stwierdzenia, że niema w nim jedności ale istnieją dwa skrzydła prawe i lewe, między którymi podział staje się co-

raz to większy. Dochodzi do wniosku, że **socjalizm musi rozpocząć walkę o jedność na gruncie szczerze rewolucyjnej ideologii socjalistycznej,** walkę z prawicą socjalistyczną w skali międzynarodowej i państwowej. Charakteryzując stosunki w Polsce tow. Cyrankiewicz, stwierdza, że socjalizm polski po I-szej wojnie światowej, zarażony piłsudczyzną poszedł drogą prawicy socjalistycznej i rozpoczął uprawianie wrogiej polityki ze Związkiem Radzieckim.

To samo ugrzążnięcie na wszystkich błędach 1918 r. groziło socjalizmowi polskiemu w ostatnich latach drugiej wojny. Powodowany nienawiścią do Związku Radzieckiego w kraju i zagranicą przy pomocy sojusznika amerykańskiego kapitalizmu, gotował się z nim do walki. Byli jednak socjaliści, którzy wyciągnęli wszystkie wnioski z błędów przeszłości i spowodowali odrodzenie się P. P. S-u przez odcięcie się tej partii od piłsudczyzny, od reformizmu i drobno mieszczaństwa i pchnęli ją na najdalej wysunięte skrzydło na lewo wśród partii socjalistycznych. **Odrodzenie się P. P. S-u nastąpiło na gruncie jednolitego frontu na podstawie październikowej umowy o jedności działania,** która przewidywała po przez współpracę coraz ściślejszą i ideowe zbliżenie, osiągnięcie pełnej jedności organicznej obu partii robotniczych. **Obecnie po przebyciu „stacji" jedności działania znajdujemy się przed „stacją" całkowitego zjednoczenia** której szybkie urzeczywistnienie zależne jest od dalszego zbliżenia ideologicznego obu nurtów klasy robotniczej, od konieczności przeciwdziałania nowym próbom rozbicia klasy robotniczej i od szybkości tworzenia się przepaści między prawicą, a rewolucyjną lewicą socjalistyczną.

W dwa dni później ukazuje się w „Głosie Ludu" również słynny jak mowa tow. Cyrankiewicza artykuł generalnego sekretarza P. P. R-u tow. Gomułki p. t. „Na nowym etapie".

Na wstępie artykułu tow. Wiesław mówił o jedności organicznej P. P. R. z P. P. S., która wchodzi w końcowy etap. Wspomina o różnicach między obu partiami, które zostały usunięte i przechodzi do właściwej charakterystyki P. P. S-u, mówi o jej roli i obliczu na przestrzeni od roku 1945 do dziś, o ewolucji jaką przeszła od tego czasu, stwierdza że w P. P. S. były niektóre elementy, które chciały z P. P. S. zrobić „złoty środek", opierający się prawym skrzydłem o P. S. L. a lewym o P. P. R.

Próby te spełzły na niczym, bowiem P. P. S. odrodziła się na gruncie jednolitego frontu, którego inicjatorem była P. P. R. Tow. Wiesław rozprawia się z prawicą socjalistyczną, której cechą obecnie jest konserwatyzm, zachowawczość i wstecznictwo. Na przykładzie ruchu stwierdza, że kiedyś była ona postępowym odłamem klasy robotniczej, dziś jednak nie nadążając za życiem stała się przestarzałą i wsteczną przez swoją koncepcję demokracji burżuazyjnej. **Tow. Wiesław stwierdza, że w P. P. S. zapanowało powszechne przekonanie, że tak dla P. P. R-owców jak i P. P. S-owców sprawa niepodległości Polskiej jest sprawą nadrzędną, której podporządkowane są wszystkie inne sprawy.** Charakteryzując zbliżenie ideologiczne i organiczne obu partii, stwierdza, że przyczyną likwidacji rozbicia ruchu robotniczego w Polsce jest wzrost świadomości klasowej mas robotniczych, które widzą szkodliwość podziału ideologiczno-politycznego swoich szeregów oraz uświadomienie sobie niedoskonałości jednolitego frontu jako oręża walki o socjalizm, a druga, to pójście prawicy socjalistycznej w rydwanie kapitalizmu i imperializmu amerykańskiego. **„Utworzenie jednej partii robotniczej będzie największym zwycięstwem polskiego ruchu robotniczego, odniesionym we własnych szeregach na przestrzeni jego historii".** Tow. Wiesław mówi: „nie ma dwóch idei socjalistycznych peperowskiej i pepesowskiej, zachodniej i wschodniej. **Socjalizm jest jeden nie polski nie rosyjski nie angielski czy skandynawski lecz wspólny międzynarodowej klasie robotniczej — marksistowski".**

Po obydwóch wielkich wypowiedziach sekretarzy generalnych P. P. R-u i P. P. S-u odbyły się kilkakrotne wspólne posiedzenia obu Centralnych Komitetów. Na ostatnim posiedzeniu tow. Cyrankiewicz zapowiedział wielkie manifestacje I-szo Majowe pod hasłem jedności organicznej a tow. Gomułka rzucił projekt budowy nowego gmachu dla przyszłej partii. W całym kraju odbywają się zebrania aktywu obu partii na których tow. z Centralnych Komitetów omawiają sprawy jedności organicznej.

Klasa robotnicza zrzeszona w obu partiach na przestrzeni kilku lat dokonała bardzo dużo, a o ile więcej zrobi połączona partia, której siły będą większe niż dotychczasowa suma sił obu partii P. P. R. i P. P. S.

Niech żyje jednolity front wiodący do zjednoczenia P. P. R. z P. P. S.

PRACA

Wśród słów, nadętych pychą, wśród namiastek
Pojęć ideii, myśli i wartości
Jest taki, jeden cudowny pierwiastek
Będący bodźcem dla całej ludzkości
A w związku z wolą zwycięstwa i czynu
Daje stop trwalszy od liścia wawrzynu.

Jak rad aktywny aureolą sławy
Jest mu nieznanym przekleństwo uranu
Który pokrywa miasta chwastem trawy
Który w przysłości rozbitego klanu
Może wykazać dorobek człowieczy
Wiedzy kultury wszystkich tysiąc-wieczy.

On w dobrobycie ma swój wzór praktyczny
Pieśni w maszynach budzi — z kół obrotu
Jego działanie ma wpływ spontaniczny.
Jego owocem to trud i sól potu!
Gdy czoło zrasza i oddech zatraca
W twórczym wysiłku......
Imię Jego Praca!

Plenarne Posiedzenie

Zarządu Głównego

Rezolucje:

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce na plenarnym posiedzeniu przy udziale przewodniczących i sekretarzy Zarządu Oddziałów zwołanym w dniu 19 kwietnia 1948 r. w Sosnowcu powziął następującą rezolucję:

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce liczący ponad 120.000 członków, **przyjął z nieokłamaną radością rezolucję i uchwałę powziętą na historycznym wspólnym posiedzeniu KC PPR. i CKW PPS** w dniu 3 kwietnia 1948 r. **dotyczącą zjednoczenia organicznego obu partii robotniczych** i budowy wspólnego gmachu pod przyszłą siedzibą zjednoczonej partii klasy robotniczej.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego:

1) **Wyraża swoją pełną solidarność** z uchwałami władz Centralnych i wskazań kierowników obu partii robotniczych.

2) Pokłada niezachwianą ufność, że w najbliższej przyszłości zrealizowana **jedność organiczna obu partii, stanie się momentem przełomowym w historii polskiego ruchu robotniczego** a Jednolita Partia Robotnicza Polski wywodząca się z najpotężniejszych partii ludu polskiego przyczyni się do wzrostu siły i bezpieczeństwa Polski Ludowej.

3) Stwierdza niezachwianą wolę wszystkich członków Swojego Związku **przekształcenia się Jednolitego Frontu Robotniczego w organiczną Jedność Partii Robotniczych, opartą na wspólnej ideologii marksistowskiej.**

4) Jest zdania, że jedność organiczna obu partii robotniczych przyczyni się do ostatecznego **oczyszczenia szeregów polskiego ruchu zawodowego z wrogich elementów prawicowych** i tym samym przyspieszy osiągnięcie dobrobytu klasy pracującej i całego narodu.

5) **Wzywa wszystkie Zarządy Oddziałów Związku do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tegorocznej manifestacji 1-go Maja** pod hasłem jednoczenia się sztandarów związkowych ze sztandarami jednoczących się partii robotniczych.

6) Uznaje, że decyzja **budowy wspólnego gmachu siedziby kierownictwa zjednoczonych partii robotniczych winna się stać symbolem** jedności ideologicznej i organicznej i wyrazem współpracy ruchu zawodowego ze zjednoczoną partią klasy robotniczej.

7) **Postanawia złożyć na budowę wspólnego gmachu na ręce Komitetu Budowy jednorazowo kwotę milion złotych.**

8) Wzywa wszystkie Zarządy Oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego do zdeklarowania odpowiedniej sumy na pokrycie kosztów budowy wspólnego gmachu.

Zarząd Główny po wysłuchaniu referatów:

1) Delegata K. C. Z. Z. tow. Kuleszy na temat sytuacji polityczno-gospospodarczej,

2) Przewodniczącego Zarządu Głównego tow. Drożdża Wiktora o działalności aktywu związkowego,

3) Sekretarza generalnego tow. dr Pruchnickiego Stanisława — o współzawodnictwie pracy,

4) Przewodniczącego tow. Arasimowicza Antoniego na temat prasy związkowej,

Korreferatu tow. Dolińskiego Adama oraz po wyczerpaniu programu obrad przez dyskusję nad tymi aktualnymi sprawami — postanawia:

1) **Upowszechnić ideę współzawodnictwa Pracy** przez głębokie uświadomienie najszerszych mas związku, że Współzawodnictwo Pracy jest zaszczytnym obowiązkiem każdego związkowca,

2) Uświadamiać swych członków, że przez Współzawodnictwo osiągniemy wzrost wydajności, zaś **wzrost wydajności da realną poprawę bytu jednostki i podniesienie stopy życiowej klasy pracującej,**

3) **Zorganizować i udoskonalić formy ruchu Współzawodnictwa** drogą wymiany doświadczeń i notowania osiągnięć,

4) **Otoczyć przodowników pracy jaknajwiększą troską i czcią,** oraz wzbudzić entuzjazm dla nich w naszym Związku, jako dla bohaterów świata pracy,

5) Upoważnić Prezydium Zarządu Głównego do **przyspieszenia ogólno-krajowej konferencji Współzawodnictwa** z udziałem Przodowników Pracy, Zarządu Głównego i przedstawicieli Centralnych Zarządów Przemysłu celem przedyskutowania zagadnienia Współzawodnictwa i ustalania konkretnych jego zasad we wszystkich możliwych formach i we wszystkich trzech gałęziach przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego.

6) **Zawezwać cały aktyw związkowy do wytężonej pracy,** celem usunięcia w najkrótszym czasie omówionych na plenum usterek organizacyjnych oraz wadliwego planowania pracy w oddziałach i zwrócić baczną uwagę na sprawy kulturalno-oświatowe, wychowania fizycznego i sportu, jak również zobowiązać aktyw do ścisłej kontroli odnośnie spraw finansowych tak w ramach Oddziału, jako też w odniesieniu do należności za wkładki członkowskie.

7) **Uaktywnić działalność rad zakładowych** przez bezpośrednie kontakty, wpływy i kontrolę ze strony Zarządu Oddziałów,

8) Upoważnić Prezydium Zarządu Głównego do poczynienia starań w kierunku **przyspieszenia wyborów do rad zakładowych celem wprowadzenia doń pożądanego elementu** i aktywu związkowego — oraz rozszerzyć program wyszkolenia członków rad zakładowych,

9) Wezwać prezydium do ostatecznego ustalenia i **wyraźnego rozgraniczenia kompetencji O. K. Z. Z. i P. R. Z. Z.** — w terenie przez K. C. Z. Z. dla uniknięcia nieustających tarć i dwutorowości akcji.

TOW. MARESZ BOLESŁAW

Wspomnienie pośmiertne

W dniu 22 marca o godź. 5-tej zmarł w Siemianowicach po krótkiej chorobie tow. Maresz Bolesław, skarbnik Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Wiadomość ta uderzyła w szerokie grono Jego najbliższych współtowarzyszy i współpracowników jak grom. Śmierć tak nagle i niespodziewanie przecięła pasmo Jego życia, że



w pierwszych momentach trudno było się pogodzić z faktem, że stanęliśmy przed otwartą mogiłą by Go pożegnać raz na zawsze. Przecież zaledwie kilkanaści dni upłynęło od czasu kiedy widzieliśmy go jeszcze zdrowego, pełnego werwy życia i ufnością patrzącego w przyszłość, a czerstwa Jego natura zdawała się gwarantować, że żyć będzie jeszcze długo — mimo dojrzałego swego wieku. Tym boleśniejszy był powszechny żal, który towarzyszył mu na tej ostatniej drodze.

Tow. Maresz Bolesław urodził się 22 grudnia 1882 roku w Piastowie pow. Garwoliński w wojew. Warszawskim. Do roku 1893 uczęszcza do rosyjskiej szkoły powszechnej w Żelechowie i w tym samym roku zostaje przyjęty do gimnazjum w Warszawie, gdzie kończy 4-ry klasy.

Ciężkie warunki materialne rodziców i rodzeństwa nie pozwalają mu na dalsze kontynuowanie nauki. Jako terminator rozpoczyna swą pracę zawodową w hucie szkła w Trębkach, gdzie w roku 1900 wyzwala się na pomocnika kuglerskiego. Już w dwa lata potem otrzymuje posadę majstra kuglerskiego w fabryce Jarczew w Dąbrowie i daje się poznać jako zdolny i bardzo obowiązkowy pracownik.

W roku 1904 zawiera związek małżeński z Konstancją Karpińską, zakłada własny dom i rodzinę.

Od zarania swego życia, łączy go idea walki klasowej, walki o lepsze jutro dla świata pracy. Pracując w szeregu organizacji socjalistycznych w roku 1905 zostaje sekretarzem okręgowym zakonspirowanej wówczas organizacji PPS. — Podczas wojny światowej wcielony do wojska rosyjskiego, kończy kampanię wojenną w roku 1917 w stopniu sierżanta. Po rozpadnięciu się armii carskiej przebywa jakiś czas w Kijowie, pracując tam w Kijowskiej Kooperatywie „Kiepo" jako wag-majster a w roku 1921 wraca do Polski. Tu w Częstochowie, pracując w hucie szkła „Paulina" organizuje klasowy Związek Zawodowy Przemysłu Szklanego pełniąc kolejno funkcje, przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. W tym czasie zostaje wybrany członkiem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Hut Szkła, którego siedziba była w Piotrkowie Tryb. Po pewnym czasie przenosi się do Piotrkowa na stałe, po otrzymaniu posady w hucie szkła „Hortensja". Bierze udział w sławnym strajku okupacyjnym w „Hortensji" w roku 1932. Aresztowany przez władze policyjne po zwycięstwie strajkujących zostaje osadzony w więzieniu w Piotrkowie. Po zwolnieniu z więzienia przez dłuższy czas, bo aż do roku 1936 nie znajduje pracy. Wraca do Dąbrowy, zakłada w fabryce szkła „Jarczew" spółdzielnię robotniczą „Nasz Sklep" i zostaje wybrany przewodniczącym zarządu. Praca spółdzielcza zostaje przerwana zastojem fabryki. Tow. Maresz Bolesław przenosi się do Warszawy, i tam pracuje w szlifierni kryształów aż do wybuchu drugiej wojny światowej. W czasie oku-

---

10) Wezwać prezydium do ostatecznego **ustalenia formy sprawozdawczości** i ograniczyć jej ilość,

11) Przeprowadzić w miesiącu maju przez cały aktyw związkowy akcję **propagowania rocznej prenumeraty „Pracownika Chemicznego"** jako centralnego organu prasowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Zarząd Główny
Związku Zawodowego Pracowników
Przemysłu Chemicznego

Sekretarz Gen.: Przewodniczący:
(—) Dr Pruchnicki. **(—) Drożdż.**



Za rodziną zmarłego kroczy prezydium

pacji zostaje wywieziony na przymusowe roboty przy regulacji Przemszy w Będzinie, skąd po pewnym czasie udaje mu się zbiec do Ożarowa koło Warszawy. Do końca wojny jako członek PPS pracuje aktywnie w jej podziemnych organizacjach. Po wyzwoleniu kraju przenosi się z Warszawy do Siemianowic do tamt. huty szkła i poświęca się pracy ruchu zawodowego. Powołany przez tow. Drożdża do reorganizowania Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego pracuje najpierw w OKZZ w Katowicach, po czym w I-szym Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego na wojew. Śląsko-Dąbrowskie.

Wybrany na I-szym powojennym Walnym Zjeździe Delegatów w Warszawie na członka Zarządu Głównego zostaje zastępcą przewodniczącego - a następnie obejmuje agendy skarbnika Zarządu Głównego, którą to funkcję pełni nadal po II-gim Walnym Zjeździe Delegatów Związku naszego w Katowicach. Na tym stanowisku śmierć nieubłagana wyrywa go z grona zasłużonych aktywistów związkowych.

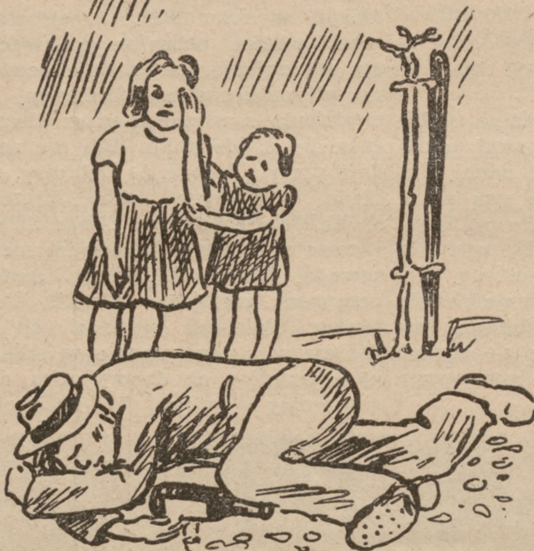
Tow. Maresz Bolesław był nie tylko nieugiętym i wiernym członkiem PPS pod której sztandarem kroczył w pierwszych szeregach robotniczych od młodzieńczych swych lat, był nie tylko znanym i powszechnie cenionym aktywistą ruchu zawodowego, ale był przede wszystkim dobrym człowiekiem. Uczynny i koleżeński dzielił się troską dnia codziennego ze współtowarzyszami a zrównoważeniem wspierał i ułatwiał całokształt pracy w Zarządzie Głównym. My związkowcy tworzymy między sobą jedną wspólną rodzinę, toteż strata Jego jest dla nas równie bolesną, jak i dla Jego najbliższych.

Cześć Jego Pamięci.

Pogrzeb zmarłego, który się odbył w Siemianowicach w dniu 25 marca br. był znamienną manifestacją żałobną świadczącą o Jego popularności wśród naszego Związku. Na pogrzeb przybył cały Zarząd Główny i liczne delegacje z pocztami sztandarowymi nawet z odległych miejscowości, jak ze Szczecina, Warszawy, Łodzi, Mościc i t. d. Nad otwartą mogiłą okrytą mnóstwem wieńców przemawiali w kolejności. Sekretarz Generalny Zarządu Głównego tow. Stanisław Pruchnicki, przedstawiciel OKZZ wojew. Śląsko-Dąbrowskiego przedstawiciele PPS i PPR. Kondolencje na ręce wdowy i rodzinie Zmarłego złożył w imieniu całego Związku przewodniczący Zarządu Głównego tow. Wiktor Drożdż.

KCZZ rozpoczyna walkę z alkoholizmem

Prezydium K. C. Z. Z. na jednym z ostatnich posiedzeń powzięło następującą uchwałę: „Jednym z groźnych zjawisk, obserwowanych po każdej wojnie, jest **wzrost alkoholizmu wśród najszerszych mas narodu.** Zjawisko to wystąpiło szczególnie silnie w czasie ostatniej wojny — przede wszystkim w **wyniku świadomej polityki okupanta, dążącej do rozpijania narodu, deprawowania go i osłabienia jego tężyzny fizycznej i duchowej.** Alkoholizm szerzy się zarówno



wśród starszych jak i młodzieży — od której wartości moralnych i sił fizycznych zależy przyszłość narodu — czyniąc w jej szeregach wielkie spustoszenie i stanowiąc tym samym poważną groźbę dla całego społeczeństwa.

W tym stanie rzeczy prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych uważa za konieczne **utworzenie Komitetu Społecznego do Walki z Alkoholizmem,** złożonego z przedstawicieli następujących organizacji: KCZZ, Ligi Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej, OM, TUR, ZWM, ZWM „Wici“, ZHP, ZMD, AZWM, „Życie“, ZNMS, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz TUR i TUL.



Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych postanawia zwrócić się do wyżej wymienionych organizacji z propozycją odbycia wspólnego zebrania, na którym winien zostać wyłoniony wspólny Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem.

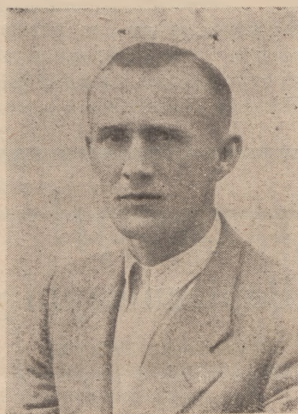
Zapoczątkowanie akcji K. C. Z. Z. należy przyjąć z wielkim uznaniem.

Dotychczasowa bowiem akcja hamująca wzrost alkoholizmu wśród szerokich mas, a szczególnie wśród młodzieży okazała sie nie wystarczająca. Zwalczanie tej plagi w szerszej skali przy pomocy organizacji społecznych pod wprawnym kierownictwem nadrzędnych władz Związków Zawodowych da niewątpliwie właściwe osiągnięcia w niedługim czasie.

Staśko Aleksander

Odbudowa i Współzawodnictwo w Przemyśle Papierniczym

Przemysł papierniczy podobnie jak i inne gałęzie przemysłu doznał wielkich zniszczeń przez działania wojenne minionej wojny. Wiele zakładów zostało już odbudowanych dzięki ofiarnej pracy załogi, ale wiele jeszcze pozostało do odbudowy. Niektóre z nich w niedługim czasie rozpoczną produkcję, ale są i takie, które przeznaczone zostały na rozbiórkę. Odbudową kieruje Centralne Biuro Odbudowy Przemysłu Papierniczego z siedzibą w Zabrzu.



TOW. ALEKSANDER STAŚKO
skarbnik Zarządu Głównego

Obecnie czynnych jest łącznie 96 zakładów wytwórczych i przetwórczych, które organizacyjnie tworą 8 przedsiębiorstw wytwórczych i siedem przetwórczych. Te przedsiębiorstwa podlegają Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego w Łodzi.

Stan zatrudnienia w przemyśle papierniczym państwowym dobiega 29.000 pracowników. Oprócz przemysłu państwowego mamy wiele mniejszych zakładów należących do przemysłu miejscowego i prywatnego. Przeważnie są to zakłady przetwórcze i małe tekturownie.

Głównym produktem przemysłu papierniczego, to papier o różnych gatunkach i o różnej gramaturze, którego podstawowym półfabrykatem jest celuloza i ścier drzewny. **Obecnie celulozę produkuje 6 zakładów, które prawie że całkowicie zaspakajają potrzeby wewnętrzne,** przemysłu papierniczego, dzięki czemu nie musimy importować ją ze Szwecji czy Finlandii, co było koniecznym do 1947 r. by utrzymać w ruchu wszystkie zakłady. **Sytuacja ze ścierem drzewnym również znacznie się poprawiła,** dzięki pracy ścieraków w każdą niedzielę prawie na każdym zakładzie. Nie znaczy to bynajmniej, by ścieru drzewnego w zupełności starczyło, gdyż poszczególne zakłady jeszcze do dziś odczuwają brak tego półfabrykatu, co ujemnie odbija się na produkcji. Jest nadzieja że i w tym kierunku braki zostaną usunięte przez budowę nowych ścieraków jak i przez większą wydajność pracowników ścielarni drzewa, opartą na współzawodnictwie.

Poważnym produktem przemysłu papierniczego jest tektura, która jako produkt gotowy jest także przetwarzana przeważnie na pudełka różnych rozmiarów, których zbyt jest zawsze zapewniony dla innych gałęzi przemysłu i przedsiębiorstw handlowych.

Wykaz produkcji tych artykułów w tonach i procentowe wykonania planu za 1947 r. przedstawia się następująco:

Papier	205.902	—	102.9
Celuloza	95.442	—	106,0
Ścier drzew.	87.746	—	86,0
Tektura	24.789	—	80.5

Przemysł papierniczy podobnie jak i inne gałęzie przemysłu odczuwa dotkliwie brak części zamiennych oraz w mniejszym stopniu odzieży papiernic jak sita i filce, które dostarcza nam Szwecja w ramach układu handlowego. Dzięki tym dostawom przemysł papierniczy mógł rozpocząć i kontynuować produkcję po dzień dzisiejszy.

Oprócz odzieży, maszyn i kaolinu zmuszeni jesteśmy sprowadzać jeszcze z zagranicy (Norwegii) piryt. do produkcji celulozy. **Zapotrzebowanie na papierówkę pokrywają w zupełności nasze lasy krajowe** chociaż nie dawno i ten surowiec częściowo sprowadzaliśmy również z państw skandynawskich.

Ostatnio krajowa produkcja filców, która po pewnym czasie pod względem jakości nie tylko dorównała produkcji szwedzkiej ale nawet ją prześcignęła, zaspakaja w zupełności zapotrzebowania przemysłu papierniczego, co ostatecznie uniezależniło nas od dostaw szwedzkich.

Natomiast sita jesteśmy zmuszeni nadal importować ze Szwecji. Co prawda istnieją możliwości że przemysł czechosłowacki będzie naszym dostawcą sit, podobnie jak kaolinu potrzebnego przy produkcji papieru na dogodniejszych warunkach dostawy.

Ilościowo produkcja obecna przekracza przedwojenną, czego dowodem jest większe zużycie papieru w kraju na głowę: obecnie 8 kg. przed wojną 5 kg. Mimo to w porównaniu z zagranicą jak n. p. Czechosłowacją czy Francją gdzie zużycie na głowę wypada około 17 kg papieru jesteśmy daleko w tyle. Stopniowe jednak podnoszenie się zapotrzebowania papieru w kraju jest objawem wskazującym, że różnice te w niedługim czasie będą wyrównane.

Nasza produkcja papieru jeszcze daleko odbiega od jakości papieru produkowanego u nas przed wojną, dlatego dziś naczelnym zagadnieniem przemysłu papierniczego jest jakość i obniżenie kosztów własnych.

Chcąc eksportować i zdobywać rynki zbytu zagranicą musimy podnieść jakość produkcji naszych papierów. W przeciwnym razie zostaniemy zepchnięci i zablokowani w eksporcie przez silną konkurencję przemysłu papierniczego innych krajów.

Oprócz braków jakie dają się odczuwać w przemyśle papierniczym pod względem technicznym, **nie mniej ważnym zagadnieniem jest brak wyszkolonych fachowców papierniczych jak inżynierów, techników, majstrów.**

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego doceniając ważność tego zagadnienia szkoli nowe kadry młodych papierników w szkołach różnego typu, jakie istnieją przy poszczególnych zakładach, chcąc chociaż w ten sposób częściowo zapełnić luki powstałe w okresie okupacji. Starzy papiernicy, których jest nie wielu, jak na nasze warunki to ludzie którzy nie długo odejdą od przemyw dużej mierze uzależniony jest za-

Jednym z wielu zagadnień, które nie zostało rozwiązane w przemyśle papierniczym to **zbyt, który szwankuje po dzień dzisiejszy.** Centrala Zbytu przemysłu papierniczego, nie zdała egzaminu, gdyż nie potrafiła rozprowadzić wyprodukowanego towaru na rynek.

Magazyny fabryczne są przepełnione. Ten stan rzeczy nie tylko hamuje dalszą produkcję ale do pewnego stopnia grozi zawet zastojem.

Artykuły te leżąc dłuższy czas na składach niszczeją, powodując olbrzymie straty materialne, jak również straty w zarobkach pracowników, powstałych na skutek braku możliwości produkowania, od czego w dużej mierze uzależniony jest zarobek pracownika produkcyjnego. — Reorganizacja racjonalnego planowania i zapotrzebowania a niemniej szybkość rozprowadzania towarów winna te stosunki uzdrowić. Analizując zarobki pracowników przemysłu papierniczego trzeba stwierdzić, że po wprowadzeniu z dniem 1. IX. 46 r. obecnie obowiązującego „Układu Zbiorowego Pracy", w którym znie-

sione zostało premiowanie punktowe, **zarobki pracownicze wolno, lecz systematycznie zwiększają się.**

W wielu wypadkach pracownicy sami zadecydowali o swych zarobkach przez zwiększoną wydajność pracy.

Akcja współzawodnictwa w przemyśle papierniczym została zapoczątkowana przez młodzież w lipcu 1947 r. Obecnie przybiera ona formę zakrojoną na szeroką skalę i zdąża do pełnego upowszechniena. Mechaniczna podwyżka płac w obecnej sytuacji gospodarczej rzecz jasna nie dałaby żadnych pozytywnych rezultatów prócz zachwiania równowagi finansowej, której nam zazdroszczą zagranicą. **Jedyna więc realna droga do podwyższenia zarobków to współzawodnictwo pracy, które poza moralną świadomością dobrze spełnionego obowiązku,** jest godnym nagrody i **staje się podstawa podwyższenia zarobków** w myśl logicznej zasady: „Kto więcej, kto lepiej produkuje, ten więcej zarabia". Już w poprzednich wywodach poruszona była sprawa, że **rozwój naszego przemysłu papierniczego musi się oprzeć w pierwszym rzędzie na jakości produkcji** za którą dopiero z kolei może zdążać współzawodnictwo i wysiłek ilościowy.

Pod tym też hasłem stanęli papiernicy na starcie współzawodnictwa pracy.

Komisja Współzawodnictwa Pracy opracowała szczegółowy regulamin współzawodnictwa, który rozesłany został do wszystkich zakładów pracy. W skład komisji wchodzi jako stały delegat jeden z członków komisji branżowej papierniczej Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. Członkami komisji branżowej papierniczej przy Zarządzie Głównym są tow. Staśko Aleksander i tow. Lejman Stanisław.

Akcja Współzawodnictwa Pracy w przemyśle papierniczym rozwija się żywiołowo i wkrótce obejmie wszystkich papierników. Już obecnie na zatrudnionych ogółem 29.000 robotników **bierze udział w współzawodnictwie 15.000 a więc ponad 50%.**

Godnym podkreślenia jest to, że do akcji współzawodnictwa staje nietylko z zapałem młodzież, ale nie ustępują jej pod tym względem starsi robotnicy i kobiety.

Nie wątpimy, że zarówno ogólny zapał papierników jak i mnożące się wzory i przykłady rzetelnych osiągnięć w współzawodnictwie zachęcą wszystkich tych, którzy jeszcze do tej akcji nie przystąpili i pozwolą papiernikom zrealizować w stu procentach akcję upowszechnienia współzawodnictwa bez reszty.

Poniżej podajemy pierwszą listę przodowników pracy w przemyśle papierniczym oraz wyciąg z planu „Inwestycyjnego na rok 1948". — Centr. Urzędu Planowania.

130 współzawodników u mety!

Lista przodowników pracy w Przemyśle Papierniczym

Fabryka w Piotrowicach:

	% wyk. normy
1. Wojtkiewicz Weronika	423%
2. Kujkan Helena	199%
3. Ziemnicka Helena	116%
4. Lubera Bolesław	186%
5. Michalski Jan	186%
6. Wojtowicz Jan	163%
7. Wojtaś Józef	155%
8. Nowakowski Kazimierz	102%
9. Bienczad Eugeniusz	157%
10. Jaskrowski Jan	157%

Fabryka w Boruszowcu:

(indywidualnie i zespołowo)

1. Wandzik Anna	162,6%
2. Zelko Teresa	172,0%
3. Dworczak	183,0%
4. Kurek Wiktor	196,2%
5. Pradela Teodor	112,9%
6. Ziaja Paweł	185,2%

1. Pradela Jadw. II sort. pap.	138,4%
2. Łysiak Matylda II „	143,9%
3. Wójcik Józef strug. drzew	282,5%
4. Piegza Jan „	136,1%

1. Jarzela Jakub
2. Murkowski Eryk
3. Mita Anna pakowanie bel
4. Mita Agnieszka

Fabryka Tektury w Krempie

(zespołowa)

Zmiana Morys,
21 pracowników 106% ponad normę

Fabryka Kartonaży:

(Zespół przy V agregacie 174%)

1. Chojnacka Helena
2. Kolega Janina
3. Grocka Zdzisława
4. Ostrzygała Aleksander
5. Budek Marian
6. Nowakowska Stanisława
7. Michalak Janina
8. Moczydłowska Maria
9. Mitręda Władysław
10. Rybacka Natalia
11. Skonieczna Barbara
12. Chojnacka Henryka
13. Sosnowski Henryk

Fabryka w Dąbrowicy:

(zespół 8-miu ludzi 143%)

1. Burdasz Jan
2. Bochęszta Michał
3. Paziorek Władysław
4. Szymański Jan
5. Kaziuk Tadeusz
6. Politęński Tadeusz
7. Grubski Wiesław
8. Glista Józef

indywidualnie

sortownica

1. Czajkowska Wanda 241,4%

Fabryka w Złotorii:

(zespołowo)

1. Bębnik Władysław
2. Stelmachowicz Marta
3. Pindek Władysława
4. Pindek Stefania

Myszkowska Fabryka:

(indywidualnie i zespołowo strugacze 277%)

1. Motota Edward
2. Koniczniak Eugeniusz
3. Szustak Stanisław
4. Moscicki Józef
5. Kowalczyk Antoni

sortownice 92%

1. Karkowska Zofia
2. Torbus Zenona

indywidualnie

1. Wypychowski	249%
2. Nowak Wacław	234%
3. Derda Henryk	241%
4. Czarnecka Helena	177%
5. Salamandra Maria	188%
6. Zieliński Stefan	220%

Fabryka Kartonaży w Złotorii

I grupa 205%

1. Porębski Władysław
2. Braszczewska Genowefa
3) Gorczyca Bronisława

Fabryka papieru w Bydgoszczy

(zespołowo indywidualnie)

maszyna papiernicza

Zmiana Vettera Romana 67 punktów sześciu ludzi

maszynki torebkarskie

1. Grześkowiak Janina	156%
2. Mroziński	199%
3) Wolińska	199%

Fabryka Kartonaży w Zgorzelcu

(indywidualnie)

1. Brzezińska Franciszka	171%
2. Kaczorowska Janina	176%

Fabryka Tektury Falistej Jelenia G.:
(indywidualnie i zespołowo
zszywaczki 170)
1. **Tworkowska Stanisława**
2. **Krokowska Teofila**

rolmaszyna 146%
1. Jamróz Rozalia
2. Boksińska Klara
3. Domal Stefania

szlicmaszyna 161%
1. Szukalska Maria
2. Gościewicz Krystyna
3. Sech Paulina

pakarki 154%
1. Lorenc Stefania
2. Depner Maria

Fabryka Kartonaży w Legnicy
(indywidualnie — zespołowo)

1. Miket Genowefa	183%
2. Stasiak Barbara	162%
3. Ignaczuk Józefa	166%
introligatornia	
1. Salamaga Pelagia	178%
zespół pomocy introlig.	**157%**

1. Bartoszewicz Weronika
2. Kmisik Aleksandra
3. Pawełek Janina
4. Kiszel Irena

Fabryka w Głuchołazach
maszyna papiernicza II
Zmiana III Kozioła Stefana 18 ludzi przekrocz. planu 136%

Fabryka Papieru w Bodzanowie
maszyna tektury
Zmiana II, 15 ludzi

Farbrykta Kartonaży
Jeleniej Górze
(indywidualnie)

1. Pałucka Leokadia	235%
2. Tomaszewska Krystyna	200%
3. Rogulska Alicja	200%
4. Welzond Iza	200%
5. Traszkowska Bronisława	200%
6. Kisło Stanisława	200%

Fabryka Torebek w Jeleniej G.
(indywidualnie)

1. Krawczyński	162%
2. Brzeziński	146%
3. Kraszkiewicz	144%
4. Szafiński	145%

Fabryka Kartonaży w Lubaniu
(indywidualnie)

1. Krawczyk Wiera	160%
2. Lament Genowefa	150%
3. Jachimek Emilia	140%
4. Pyciak Helena	140%

Tabela Planu Inwestycyjnego wg. wysokości sum inwestycji krajowych
(w tysiącach złotych)

1. Fabryka Celulozy i Papieru w Krapkowicach 53.420.—
2. Fabryka Celulozy i Papieru — Malczyce 39.501.—
3. Fabryka Celulozy w Niedomicach 36.680.—
4. Fabryka Papieru w Jeziornie 35.420.—
5. Fabryka Celulozy i Papieru w Kluczach 23.907.—
6. Fabryka Tektury w Rudzie Pabianickiej 23.512.—
7. Fabryka Papieru Malta 22.572.—
8. Fabryka Celulozy i Papieru — Włocławek 20.033.—
9. Fabryka Preszpanu w Krapkowicach 18.528.—
10. Wytwórnia Ścieru — Żółwin k. Szczecina 14.108.—
11. Fabryka Tektury Tarnówka 11.756.—
12. Fabryka Celulozy i Papieru — Kalety 10.815.—
13. Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych 8.276.—
14. Fabryka Papieru w Marysinie 7.524.—
15. Fabryka Papieru w Myszkowie 4.702.—
16. Fabryka Kartonu i Tektury w Pieńsku 3.752.—
17. Fabryka Papieru Czerwona 2.820.—
18. Fabryka Zakrzów 2.539.—
19. Fabryka Papieru w Karpaczu 1.881.—
20. Fabryka Papieru w Młynowie 1.411.—
21. Fabryka Papieru w Bodzechowie 1.411.—
22. Fabryka Tektury — Zgorzelec 941.—
23. Fabryka „Pelikan" w Gdańsku 941.—
24. Fabryka Kartonaży — Zgorzelec 941.—
25. Fabryka „Arlac" w Szczecinie 940.—
26. Fabryka Koreska — Kraków 940.—
27. Fabryka Odlewów Papierowych w Drezdenko 940.—
28. Fabryka Przyborów Techn. i Biurowych w Paczkowie 471.—
29. Fabryka Tektury — Kolonowska 471.—

Inwestycje z importu przewidują zakup szeregu aparatur i modernistycznych urządzeń jak:

B. Inwestycje z importu

Instalacja do regeneracji ciepła. Wymienniki ciepła. Filtry z szarpaczami. Regulatory konsystencji masy celulozowej. Łapacze piasku i masy. Armatury kwasoodporne i inne. Maszyny do korowania drzewa. Urządzenia spirytusowni. Agregatory ścierakowe z urządzeniami pomocniczymi. Specjalne aparaty elektryczne. Aparat do ładowania zrębków. Maszyny różne. Wyposażenie laboratoryjne. Aparaty termoelektryczne. Maszyny przetwórcze i inne oraz różne części maszyn. Silniki elektryczne, defibratory. Różny sprzęt, części zapasowe i materiały.

Fabryka Papieru w OLAWIE na dobrej drodze!

Fabryka Papieru w Oławie woj. Dolno - Śląskie, zatrudnia 280 pracowników i jest największym zakładem pracy w tym powiatowym miasteczku. — Poważna większość to młodzież — około 60 proc. a kobiety w całym stanie zatrudnienia stanowią 102 osoby.

„Produkcja" — papier szrenc — 1 maszyna papiernicza o wydajności 10.000 kg na dobę i torebki szrencowe — 12 maszyn torebkarek. W fabryce tej w pierwszym kwartale br. nastąpiły zmiany personalne na stanowisku kierownika Fabryki, kierownika administracyjnego i w miejsce bezradnej Rady Zakładowej powołano trzy osobową Radę Zakładową Komisaryczną.

Jak zwykle w takich wypadkach wywołało to niezadowolenie pewnych jednostek, które uważały pracę w fabryce jako dodatek do czynności innych — pozafabrycznych i których opuszczenie dni pracy a z nim postoje maszyn były tolerowane przez poprzednie kierownictwo i Radę Zakładową. W miesiącu marcu **cały wysiłek kierownictwa fabryki, Rady Zakładowej wraz z aktywem Komitetu Fabrycznego P. P. R. i Koła P. P. S. został skierowany na drogę uświadamiania pracowników i zdyscyplinowania** przez częste pogadanki z poszczególnymi zmianami kończącymi pracę. Wyniki nie pozwoliły na siebie długo czekać. Na zebraniu załogowym w dniu 7-go marca br. został nakreślony stosunek kierownictwa do pracowników i odwrotnie. W zebraniu tym brało udział około 70 osób — co stanowi 25 proc. stanu zatrudnienia. Natomiast na zebraniu w dniu 4 kwietnia br. było obecnych 200 osób. Jest to rezultat świadomości obrad ze strony pracowników i umiejętność zainteresowania tychże mimo pogodnej niedzieli.

W porządku obrad, między innymi, poza sprawozdaniami Rady Zakładowej i kierownika fabryki, szeroko omówiono sprawę współzawodnictwa pracy, przy czym podano do wiadomości wyniki z miesiąca marca br. — w którym współzawodniczyły maszynistki maszyn torebkarskich, osiągając normy w następujących procentach:

1) Siwko Maria	234,45%
2) Bajorek Apolonia	228 %
3) Czerna Lidia	200 %
4) Banaś Maria	183.7 %
5) Popowicz Katarzyna	165,66%
6) Terlecka Waleria	160 %
7) Makowska Paulina	158,19%
8) Stolf Zofia	123 %

Komisja Współzawodnictwa podkreśliła, iż z dniem 1 kwietnia akcja współzawodnictwa objęła wszystkie czynne maszyny torebkarskie, czyli całą obsługę w liczbie 24 maszynistek i 24 pomocnic. Poza tym brygadziści brygad remontowych współzawodniczą między sobą w liczbie 3 (jeden na każdej zmianie).

Ze względu na to, że jest tylko jedna maszyna papiernicza, **obsługi współzawodniczą między zmianami.**

Wezwano także z dniem 1 kwietnia załogę Wrocławskich Zakładów Wyrobów Papierowych (Fabryka w Zakrzowie) by szła po linii ilości, oraz jakości produkcji, dyscypliny pracy — bezpieczeństwa i higieny pracy. **Komisja Fabryczna Współzawodnictwa Pracy przypisuje wielką wagę do jakości produkcji** a celem głównym jest by współzawodnictwo objęło wszystkich pracowników, którzy przez swą wykonaną czynność przyczynią się do poprawy jakości produkcji.

Zatem rezultaty miesiąca marca są to cyfry wykonania planu „papieru szrencu" w 113% i torebek 112%. **Zarobek pracowników wzrósł średnio o 25%** a niewątpliwie przez masowe współzawodnictwo wszystkich pracowników zostaną osiągnięte wyniki, które postawią tak pracowników jak i fabrykę na jednym z miejsc o których będzie się częściej mówić i częściej pisać. Mówiąc o tych wynikach i indywidualnych sukcesach widziało się twarze o pogodnym obliczu niczym nie podobne do grobowych min z przed paru tygodni.

Po trzygodzinnych obradach zebranie zakończono, a na sali pozostali członkowie PPR i PPS i in. **Wygłoszone krótkie przemówienia przedstawicieli obu partii naświetlające konieczność zjednoczenia organicznego dwóch bratnich partii, przyjęto wniosek z wielkim entuzjazmem obradujących** w wyniku czego uchwalono rezolucję następującej treści:

„Na zebraniu międzypartyjnym Komitetu fabrycznego PPR i PPS postanowiono zacieśnić współpracę obu bratnich partii PPS i PPR na polu politycznym, gospodarczym i koleżeńskim aż do całkowitego (organicznego) zjednoczenia obu partii dla utrwalenia siły gospodarczej i politycznej Rzeczypospolitej oraz całego Narodu Polskiego". Przy opuszczaniu sali obrad wznoszono okrzyki „Niech żyje jedna partia ludzi pracy", „Niech żyje wielka partia Narodu Polskiego". — Komitet fabryczny PPR osiągnął w dniu 4 kwietnia liczbę 100 członków, Koło PPS liczbę 42 członków.

Tak zaszczytne osiągnięcia w krótkim czasie, są rezultatem odpowiedniego stosunku kierownictwa fabryki do pracowników i odwrotnie

J. R.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

PLAN GOSPODARCZY

na rok bieżący uchwalony został na ostatniej sesji sejmowej. **Plan** ten jest częścią planu trzyletniego, **ma w pierwszym rzędzie na celu odbudowę i podniesienie zamożności szerokich warstw pracujących a oparty jest na własnych siłach**, bez liczenia na pomoc zagraniczną.

KOMITET EKONOMICZNY

Rady Ministrów podjął uchwałę dalszego **pogłębienia rozpowszechnienia współzawodnictwa pracy**. Przy ocenie współzawodnictwa, uchwała poleca brać nie tylko pod uwagę ilość produkcji lecz także jej jakość. Produkcja nieodpowiednia będzie nie tylko odliczana, lecz w poważniejszych wypadkach stosowane będą nawet sankcje karne. Ponadto uchwała obok jakości postanawia podnieść wydajność i obniżenie kosztów.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET

obchodzony był w Polsce ze specjalnym uwzględnieniem roli matki i kobiety pracującej. **W Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się Krajowa Konferencja Kobiet,** na której omówiono rolę kobiet w ruchu zawodowym oraz w współzawodnictwie pracy.

Międzynarodowy Dzień Młodzieży uczciła nasza młodzież akademiami i wspólnymi zebraniami.

WSPÓLNE POSIEDZENIE

KC. PPR. i CKW. PPS. poświęcone było zagadnieniu przygotowania połączenia obu bratnich robotniczych partii w jedną. Przemówienia wygłosili generalni sekretarze obu partii, wicepremier Gomułka i premier Cyrankiewicz. Uchwalono hasła pierwszo-majowe i budowę gmachu dla jednej partii, która powstanie z połączenia PPR i PPS. **Związki Zawodowe postanowiły poprzeć tę decyzję** i Związek Metalowców ofiarował na budowę domu półtora miliona, a Związek Górników milion złotych. Po zakładach pracy odbywają się bez przerwy zebrania członków obu partii domagających się jedności organizacyjnej.

Również konferencja ZWM i OM TUR rozważała sprawę jedności organizacyjnej młodzieży.

S. L. i P. S. L.

Obie chłopskie partie doszły do przekonania, **że wieś powinna być reprezentowana przez jedną partię,** tak jak przez jedną partię będzie reprezentowana klasa robotnicza. W tym celu rozpoczęły się rokowania między kierownictwami obu partii proletariackich.

DEKRET

Prezydenta Rzeczypospolitej o ulwynagrodzeń, przewiduje obniżkę stawek podatkowych dla słabo uposażonych pracowników oraz dla wszystkich uczestniczących we współzawodnictwie pracy. **Dekret ma specjalne znaczenie** dla tych, którzy byli poważnie opodatkowani z powodu wyższych zarobków osiąganych przez przekroczenie normy.

SŁUŻBA POLSCE

jest powszechną organizacją młodzieży, powołana do szkolenia młodzieży i jej udziału w odbudowie kraju. Obejmuje ona młodzież obojga płci, wolną od służby wojskowej i ogarnia z góry 2 miliony młodzieży. Prezydent Rzeczypospolitej mianował płk. Broniewskiego komendantem głównym. Pobór i zgłoszenie ochotnicze już się rozpoczęły. Również organizacje młodzieżowe zgłosiły swój doprowolny udział w pracy organizacji „Służba Polsce".

W LONDYNIE

odbyła się konferencja poświęcona sprawie Niemiec. W konferencji wzięły udział Stany Zjednoczone, Anglia, Francja: państwa t. zw. Beneluxu (Belgia, Holandia, Luxenburg). Komunikat oficjalny konferencji nie mówi nic o jej wynikach, a tylko zaznacza, że osiągnięto zbliżenie poglądów na zagadnienie niemieckie.

W BRUKSELI

miała miejsce konferencja poświęcona t. zw. linii Europy Zachodniej. W konferencji zakończonej podpisaniem układu, brały udział: Wielka Brytania, Francja i państwa Beneluxu. **Odmówiły wzięcia udziału w konferencji państwa Skandynawskie i neutralne jak Szwajcaria.**

W PARYŻU

odbyła się konferencja państw uczestniczących w planie Marshalla. Na konferencję po raz pierwszy **zaproszono przedstawicieli Niemiec** z zachodnich stref okupacyjnych, które również mają uczestniczyć w amerykańskiej pomocy dolarowej.

W WASZYNGTONIE

prezydent Truman podpisał, po uchwaleniu przez Izbę Reprezentantów ustawę **„o pomocy dla krajów zagranicznych".** Ustawa przewiduje wydatki w wysokości 5 miliardów 300 miliooów dolarów na pomoc zwłaszcza dla Grecji, Turcji i Chin. Łącznie z tymczasową pomocą dla Francji, Włoch i Austrii, wydatki mieszczące się w planie Marshalla obejmują 6 miliardów 98 milionów dolarów do czerwca 49 roku. **Dosta-**

wy dotyczą w znacznej mierze uzbrojenia a w kwocie tej na pomoc dzieciom w krajach zniszczonych wojną przewidziano jedynie 60 milionów dolarów.

W MOSKWIE

po zawarciu traktatów z państwami sojuszniczymi przystąpiono do zawierania traktatów z państwami, które w czasie wojny stały po stronie Niemiec. **Po zawarciu traktatów z Węgrami i Rumunią układy podpisała Bułgaria a ostatnio Finlandia.**

AMBASADORZY

ZSRR Paniuszkin w Stanach Zjednoczonych a Zarubin w Anglii oświadczyli publicznie, że Związek Radziecki prowadzi politykę pokojową.

Najwyższa Rada ZSRR wydała oficjalny komunikat o zakończeniu demobilizacji.

W NIEMCZECH

Zachodnich po powołaniu do życia Rady Wykonawczej, powołano również jej przewodniczącego, którym został Puender. W strefie radzieckiej po zakończeniu denazyfikacji, utworzona została komisja gospodarcza z pięcioosobowym sekretariatem. Zadaniem komisji jest centralne administrowanie sprawami gospodarczymi strefy radzieckiej.

Przewodniczący komisji Heinrich Rau oświadczył **„nie jesteśmy rządem lecz jedynie Komisją gospodarczą w przeciwieństwie do Frankfurtu, gdzie faktycznie utworzony został rząd,** którego celem jest rozbicie Niemiec".

W BERLINIE

władze okupacyjne radzieckie wydały zarządzenie organizujące i określające sposób przejazdu ze stref okupacyjnych w Berlinie mocarstw zachodnich. Przedstawiciele radzieccy wyjaśnili, że zarządzenia te stały się konieczne ze względu na **masowe wywożenie z Berlina przez spekulantów urządzeń** oraz przyjazd do radzieckiej strefy okupacyjnej elementów uprawiających szpiegostwo i propagandę wrogą ZSRR. Zarządzenia te stały się tym konieczniejsze, że **Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie praktycznie zadań swych nie spełniła. co oświadczył Marszałek Sokołowski na jej ostatnim posiedzeniu.** Związek Radziecki, którego przedstawiciele opuścili ostatnie posiedzenie Rady, gotów jest nadal ją popierać, jednak pod warunkiem. że będzie ona spełniała swe właściwe zadania a nie będzie parawanem dla polityki mocarstw anglosaskich.

TRIEST I WYBORY

Sany Zjednoczone, Anglia i Francja ogłosiły **wspólną deklarację**, w których wyrażają swoje przekonanie, że **Triest powinien wrócić do Włoch.** Deklaracja ta ma na celu wykorzystanie jej przez włoską prawicę w nadchodzących wyborach. Zarówno **włoski front demokratyczny jak i Jugosławia zaprotestowały przeciw temu** a Jugosławia wystąpiła z propozycją załatwienia tej sprawy w drodze bezpośrednich rokowań.

FRANCJA I WŁOCHY

zawarły unię celną. Koła gospodarcze stwierdzają, że **unia ta nie ma zdrowych podstaw ekonomicznych,** lecz zawarta jest w celach politycznych.

WNIOSEK CHILE

Podjudzone przez Stany Zjednoczone **małe państewko Południowej Ameryki, Chile postawiło w ONZ wniosek o zbadanie ostatnich wypadków jakie miały miejsce w Czechosłowacji. Przedstawiciele Czechosłowacji zaprotestowali przeciw temu** a prezydent Benesz oświadczył, że pozostaje w kraju i nie ma zamiaru pomagać wrogom ZSRR. Po śmierci ministra Masaryka. ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji został dotychczasowy wicepremier Clementis.

MIĘDZY SĄSIADAMI

Polską a Czechosłowacją zawarty został układ w sprawach administracyjnych i społecznych. **W Pradze toczyły się wspólne obrady polsko-czeskie dotyczące współpracy gospodarczej.**

FRANCJA I POLSKA

zawarły traktat handlowy, który przewiduje również załatwienie sprawy odszkodowań za obiekty przemysłowe francuskie upaństwowione w Polsce.

W RUMUNII

odbyły się wybory, w których **front demokratyczny odniósł zwycięstwo** na 414 mandatów zdobył 405 a 9 mandatów zdobyła opozycja.

SPRAWA PALESTYNY

wikłana celowo, przez zainteresowane mocarstwa **znowu się skomplikowała dzięki zmianie decyzji Stanów Zjednoczonych,** które obecnie się nie zgadzają na utworzenie państwa arabskiego i żydowskiego, lecz chce oddać Palestynę pod zarząd ONZ. Arabowie i Żydzi zostali wezwani do zawieszenia broni. Zarówno Żydzi jak i Arabowie wezwanie to odrzucili.

KONFERENCJA PANAMERYKAŃSKA

jaka odbyła się w Bogocie. za sprawą Stanów Zjednoczonych uchwalono by państwa europejskie wycofały się z kontynentu amerykańskiego. **Uchwała wymierzona jest przeciw interesom brytyjskim w Ameryce.**

KRONIKA PRZEMYSŁOWA

Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego przekształcają się na przedsiębiorstwa

C. Z. P. Ch. na podstawie decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 16. III. br. zarządziło zmianę w strukturze organizacyjnej Przemysłu Chemicznego, na podstawie której Zjednoczenia przekształcają się. w odrębne przedsiębiorstwa.

Dotychczasowe Zjednoczenia:

I. Mat. wybuchowych na

1) Zjednoczone Zakłady Przemysłu Materiałów Wybuchowych

II. Przem. Gazów Technicznych na

2) Zjednoczone Zakłady Przem. Gazów Technicznych

III. Przem. Farb i Lakierów na

Farb i Lakierów w Gliwicach — obejmujących 11 zakładów wytwórczych.

4) Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farb Suchych w Gliwicach — obejmujące 6 fabryk.

IV. Przem. Nawozów Sztucznych na

5) Pomorskie Zakłady Przemysłu Nawozów Fosforowych z siedzibą w Toruniu — 2 wytwórnie.

6. Śląsko - Dąbrowskie Zakłady Przemysłu Nawozów Fosforowych z siedzibą w Katowicach, Bogucicach — 4 wytwórnie.

7) Zakłady Przemysłu Azotowego — w Chorzowie 2 wytwórnie.

Pozostałe 9 zakładów, podległe dotychczas Zjednoczeniu Przemysłu Nawozów Sztucznych zostaną przekroczone na wyodrębnione przedsiębiorstwa państwowe.

V. Przemysłu Nieorganicznego na

8) Zjednoczone Zakłady Przemysłu Sodowego w Gliwicach — 2 wytwórnie.

9) Zjednoczone Zakłady Przemysłu Elektro - Chemicznego w Gliwicach 3 wytwórnie

10) Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Związków Nieorganicznych w Żarowie — 6 wytwórni.

11) Górnośląskie Zakłady Przemysłu Związków Nieorganicznych w Tarnowskich Górach — Zakładów 5.

12) Fabryka Odczynników Chemicznych w Gliwicach jako wyodrębnione przedsiębiorstwo państwowe.

VI. Przemysłu Koksochemicznego na

13) Zabrskie Zakłady Koksochemiczne — 2 wytwórnie

14) Opolskie Zakałdy Koksochemiczne w Chorzowie — 2 wytwórnie.

15) Hajduckie Zakłady Koksochemiczne w Chorzowie — 2 wytwórnie.

16) Gliwickie Zakłady Koksochemiczne — 3 wytwórnie.

17) Górnośląskie Zakłady Gazowe w Wałbrzychu — 2 wytwórnie.

19) Raciborskie Zakłady Koksochemiczne w Raciborzu — 2 wytórnie

Poza tym powstanie 5 jednozakładowych wyodrębnionych przedsiębiorstw państwowych.

VII. Przemysłu organicznego na

20) Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Organicznego w Brzegu Dolnym — 2 wytwórnie

21) Zjednoczone Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Grodzisku — 4 wytwórnie.

Barwików w Łodzi — 2 wytwórnie.

22) pozostałe zakłady przekształcą się w jednozakładowe wyodrębnione przedsiębiorstwa państwowe.

VIII. Przemysłu Farmaceutycznego na

23) Łódzkie Zakłady Przem. Farmaceut. w Łodzi — 2 wytwórnie

24) Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Farmaceut. w Jeleniej Górze — 4 wytwórnie.

25) Warszawskie Zakłady Przemysłu Farmaceut. w Warszawie — 3 wytwórnie poza tym powstaną 3 jednozakładowe wyodrębnione przedsiębiorstwa państwowe.

IX. Przemysłu Gumowego na

26) Poznańskie Zakłady Przemysłu Gumowego w Poznaniu — 2 zakłady.

27) Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego

28) Łódzkie Zakłady Przemysłu Gumowego

29) Pomorskie Zakłady Przemysłu Gumowego

30) Warszawskie Zakłady Przemysłu Gumowego łącznie 11 zakładów.

X. Przemysłu Przetwórczo - Tłuszczowego na

31) Bydgoskie Zakłady Tłuszczowe — 2 wytwórnie.

32) Poznańskie Zakłady Tułszczowe — 2 wytwórnie.

33) Łódzkie Zakłady Tłuszczowe 3 wytwórnie.

34) Krakowskie Zakłady Tłuszczowe — 2 wytwórnie.

35) Górnośląskie Zakłady Tłuszczowe — 2 wytwórnie.

37) Wrocławskie Zakłady Tłuszczowe — 2 wytwórnie.

36) Paczkowskie Zakłady Tłuszczowe — 2 wytwórnie.

38) Zakłady Tłuszczowe w Jaworze — 2 wytwórnie.

39) Przemysł Past do obuwia — 2 wytwórnie.

Poza tym wyodrębnionych zostanie 8 jednozakładowych przedsiębiorstw państwowych.

XI. Główne Biuro Inwestycji i Odbudowy zostaje przedsiębiorstwem państwowym wyodrębnionym. pod nazwą.

40) Przedsiębiorstwo konstrukcji Aparatury Chemicznej.

41) Zakłady Syntezy Chemicznej w Dworach jako przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione (Dotychczasowe Państwowe Zakłady Syntetyczne w Dworach).

Przedsiębiorstwa wymienione pod pozycją 1, 2, 3, 4, 40 i 41 podlegają od daty wejścia w życie powyższego rozporządzenia bezpośrednio C. Z. P. Ch. pozostałe zaś przez okres przejściowy reorganizacji t. j. rok 1948 właściwym dotychczasowym Zjednoczeniom Administracyjnym, które zachowują nadal swą strukturę organizacyjną.

Start Przemysłu Chemicznego

WYKONANIE PLANU W STYCZNIU 1948 ROKU

W przemyśle chemicznym pod rubryką statystyka ogłoszone zostały osiągnięcia wykonania planu w miesiącu styczniu.

Rekordowy wzrost poziomu osiągnęła produkcja nawozów azotowych: Azotniaka 12.878 ton. Saletrzak 12.476 ton. W następnej kolejności idzie produkcja mydeł: 1.445,5 ton. Produkcja kwasu siarkowego wzrosła o 16,7%.

Poważne nadwyżki wykazują następujące działy:

Sody amoniakalnej	131,3%
Sody kaustycznej	113,6%
Produktów smołowych	117,7%
Barwników organicznych	120,3%
Farb olejnych i lakierów	125,7%
Azotniaku	125,4%
Kwasu solnego	124,4%
Kwasu octowego czystego	127,7%
Mydeł	116,5%
Materiałów wybuchowych dla górnictwa	118,9%

Wśród niedoborów planu produkcji znalazły się: Kwas siarkowy, supersosfat, opony i dętki i wreszcie biel cynkowa.

Produkcja kwasu siarkowego wzrosła wprawdzie o 16,7%, nie osiągnęła jednak w dalszym ciągu cyfr planowanych, głównie na skutek istniejących jeszcze trudności w nowouruchomionych kwasiarniach w Gliwicach i w Gdańsku. Uzależniony od tej produkcji superfosfat siłą rzeczy wykazał za styczeń spadek o 12%. Przeszkodą w wykonaniu planu produkcji opon i dętek były przestoje generatorów, pras, walcarek i wygniatarek. Obniżenie produkcji bieli cynkowej nastąpiło na skutek dorocznego remontu przeprowadzonego w fabryce huta „Marta". Sytuacja surowcowa uległa znacznemu polepszeniu i tak:

Fabryki nawozów sztucznych są zaopatrzone w fosforyty i piryty na okres 5-ciu miesięcy.

Produkcja mydeł ma zapewnioną dostawę surowca na I półrocze 1948 r., przez zapewnianie dostaw 600 ton naturalnego oleju kokosowego przez Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego, oraz na wskutek zakupu 300 ton łoju w Ameryce Północnej i 1.741 ton tranu w Norwegii.

Również przemysł farb i lakierów jest zaopatrzony w olej lniany na kilka miesięcy.

Dotychczas jeszcze nieprzełamane trudności ujawniają się w dostawach surowców zagranicznych dla przemysłu nieorganicznego, organicznego, farmaceutycznego i gumowego. Odnośnie do ostatniego dotyczy to materiałów pomocniczych jak tkaniny technicznej i zawór. Lekka zima w miesiącu styczniu i lutym pozwoliła na przeprowadzenie przedterminowych planowanych inwestycji w następujących zakładach fabrycznych:

Mościce — w dniu 7. I. br. uruchomiono instalację do skraplania chloru o wydajności ca 1½ ton chloru dziennie.

Bobrek — ukończono przygotowania do uruchomienia karbidowni.

Wałbrzych. W fabryce kwasu siarkowego oddano do użytku o trzy miesiące wcześniej od terminu przewidzianego trzeci wielki piec pirytowy.

Zabrze. W Zakładach Chemicznych w „Zaborzu" ukończono przygotowania do uruchomienia produkcji smoły preparowanej.

Kamińsk. Zjednoczenie Przemysłu Gumowego uruchomiło na razie jedyną w Polsce fabrykę ceraty o miesięcznej produkcji circa 9.000 m kw.

Ponadto niektóre fabryki rozpoczęły produkcję nowych działów rozszerzając tym samym asortyment wytwarzanych dotychczas przez Przemysł Chemiczny artykułów. Między innymi Fabryka „Azot" w Jaworznie przystąpiła do wytwarzania chlorku rtęciowego (środek do zwalczania szkodników roślinnych). fabryka „Strem" w Strzemieszycach, podjęła produkcję stearynianu cynku dla przemysłu gumowego i impregnacyjnego, a fabryka Scot i Bowne w Łodzi rozpoczęła produkcję benzeesanu sodu oraz fenacetyny, ważnych środków konserwujących. W budowie rurociągów gazowych ukończono definitywnie rurociąg na odcinku Knurów—Gliwice i kończy się na przestrzeni Zabrze—Siemianowice.

Wzrost zatrudnienia w przemyśle chemicznym w miesiącu styczniu wzrósł nieznacznie a mianowicie o 1,3%. Ogólna ilość pracowników wynosiła 46.578 a zatem o 596 osób więcej, jak w grudniu ubiegłego roku.

PRZEMYSŁ SZKLANY PODAJE:

Produkcja w styczniu:

35 czynnych hut szkła w C. Z. P. Min. wyprodukowały łącznie 10.8 tysięcy ton, wartości około 352,2 milionów złotych. Plan wykonano w 121,45%, wg ilości produkcja szkła wynosiła:

płaskiego	55,45%
butelkowego	34,—%
gospodarczego	6,15%
technicznego	4,40%
wartości	37,96%
„	32,01%
„	9,07%
„	20,36%

Ważniejsze wydarzenia:

. **Dyrektorem Huty Szkła** w Siemianowicach **został hutnik tow. Milbauer.**

2. **W Jeleniej Górze** odbyło się zebranie kierowników hut Dolnośląskiego Zjednoczenia na którym poruszano szereg ważnych zagadnień jak sprawę remanentów, zgranie produkcji ze zbytem, brak kredytów inwestycyjnych, brak fachowców, podniesienie produkcji pod względem jakości, konieczność wprowadzenia daleko posuniętych oszczędności i wreszcie organizacyjne sprawy opieki społecznej i administracji.

3. **Badaniem przyczyn** znacznej ilości **braków przy produkcji żarówek** prowadzi komisja wyznaczona przez ministra Golańskiego. Zadaniem komisji jest opracowanie wniosków mających na celu zmniejszenie strat produkcyjnych.

4. **Huta Wałbrzych przechodzi stopniowo na produkcję szkła zbrojeniowego,** tak bardzo poszukiwanego na rynku wewnętrznym, jak i zagranicą. Problem jakości siatki jeszcze nie został całkowicie rozwiązany. Uruchomiono temże 8-donicowy piec na szkło techniczne jak: wodowskazowe szkła Klingera itp.

5. **W sprawach produkcji szkła butelkowego,** dla skontrolowania i usunięcia wszelkich niedociągnięć produkcji i zbytu została powołana komisja do której weszli delegaci z C. Z. P. M. i Centr. Zbytu.

6. **Polski Komitet Normalizacyjny** w skład którego wchodzi Komisja Szkła i Wyrobów Szklanych z inż. Al. Dobrzańskim na czele **opracował już normy** na szkło taflowe ciągnione, lane oraz stłuczkę szklaną. W opracowaniu są normy na podstawowe surowce szklarskie i butelki apteczne. W najbliższym czasie rozpocznie swoją pracę podkomisja dla szkła butelkowego i podkomisja dla szkła gospodarczego. Należy się spodziewać, że normalizacja w tych gałęziach produkcji przyczyni się w dużej mierze do jej uprawnienia i wydatnych oszczędności.

7. **Komisja Cennikowa** składająca się z przedstawicieli C. Z. P. Min. Zjednoczeń i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego opracowało ostatnio projekt organizacji kontroli produkcji, projekt premii za jakość oraz zasady do nowego projektu premiowania pracowników umysłowych.

8. **Konferencja kierowników Hut Szkła Północnego Zjednoczenia** Przemysłu Szklarskiego odbyła się w dniach 19 i 20 marca w Piotrkowie Trybunalskim. Konferencja omówiła wyniki osiągnięte w roku **1947** i scharakteryzowała wnioski na podstawie danych za rok ubiegły w odniesieniu do planu produkcji na rok bieżący. Opracowano szereg zagadnień natury praktycznej i przyjęto kilkanaście wniosków, dotyczących usprawnienia pracy w zakładach.

9. W **Piotrkowie organizuje się ośrodek szkoleniowy,** który będzie obejmował gimnazjum i liceum szklarskie. Wielkie znaczenie dla ośrodka szkoleniowego będzie miało możliwość praktycznego zdobywania wiedzy fachowej w trzech Piotrkowskich Hutach Szklanych o różnorodnej produkcji. Ośrodek ten będzie szkolił hutników i techników szklarskich.

Bezpieczeństwo pracy w Przemyśle Chemicznym

Robotniczy Przegląd Gospodarczy Nr. 3/48 podaje:

Na drugim zjeździe Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego uchwalono między innymi rezolucję w **sprawie skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie dla niektórych kategorii robotników, zatrudnionych w warunkach pracy wyjątkowo ciężkich i szkodliwych dla zdrowia.** Postulat ten jest uzasadniony narażeniem robotników na zatrucie kwasami azotowymi i siarkowymi, amoniakiem, fosforem arsenu i innymi związkami chemicznymi. W chwili obecnej groźbę tę potęguje nieodpowiedni stan urządzeń technicznych i aparatów oraz przejściowy brak odpowiednich masek i innych ochron osobistych. **Wniosek Zarządu został przychylnie przyjęty zarówno przez KCZZ jak i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.** Był on rozważany na specjalnej konferencji z udziałem przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. Sprawa będzie jeszcze przedmiotem obrad Komisji Bezpieczeństwa Pracy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Chemicznego.

Komitety Współzawodnictwa Pracy w Złotym Stoku

Z inicjatywy Komisji branżowej Przemysłu Chemicznego Zarządu Głównego odbyło się na terenie przemysłu arsenowego w Złotym Stoku 3 zebrania związkowe.

Z ramienia Zarządu Głównego sekretarz tow. Ciepliński Wojciech omówił sprawę współzawodnictwa pracy.

Stworzono dwa Komitety:

1) Komitet współzawodnictwa pracy przy Zarządzie Oddziału Złoty Stok — w skład którego weszli tow. Woszczek Marian, Pierrchała Władysław, Halkiewicz Zbigniew, Nocoń Teodor, Bryning Józef.

2) Komitet współzawodnictwa pracy przy Radzie Zakładowej przemysłu arsenowego z inż. Rokossowskim Zbigniewem, Woszczakiem Marianem, Bryningiem Józefem i Giberem Szmulem.

Na trzech posiedzeniach omówiono całokształt zagadnienia współzawodnictwa, jego organizację i ustalono metody zdążające do stworzenia właściwych warunków dla akcji współzawodnictwa.

SPROSTOWANIE

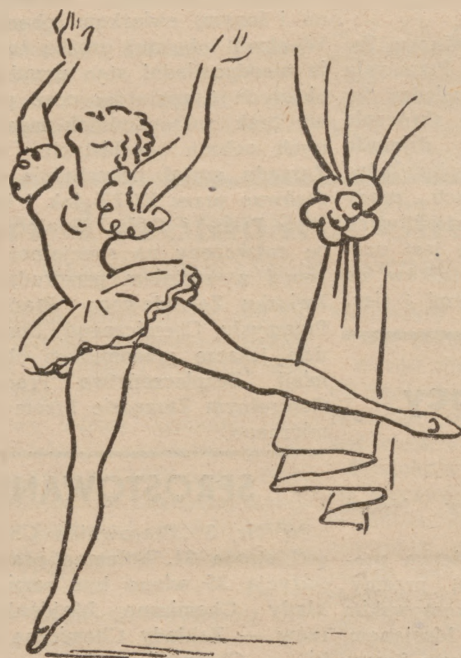
W Nr. 3 „Pracownika Chemicznego" strona 21, kolumna prawa pod pozycją 35 winno być zamiast „Zakłady Chemiczne „Majdanki" Chorzów — Zakłady Chemiczne „Hajduki" — Chorzów.

Powyższe sprostowanie umieszczamy na życzenie Dyrekcji Zakładu z całą gotowością, tym bardziej, że pomyłka druku jak sprawdziliśmy tkwi w oryginalnym przedruku „Planu Inwestycyjnego", a zatym nie jest winą naszej redakcji.

FRAJULICHOWA LEONIA

Wieczór świetlicowy chemików

W pięknej przestronnej sali Domu Kultury Hutników gromadzi się publiczność. Są to przeważnie pracownicy Zakładów Chemicznych i Koksowni „Zaborze", przybyli wraz z rodzinami na własny wieczór świetlicowy, który jak głoszą afisze, odbędzie się pod znakiem muzyki, tańca i humoru. Wszyscy są w doskonałym nastroju jakkolwiek nie wolni od lekkiego niepokoju. Towarzyszy im poraz pierwszy coś w rodzaju poczucia zbiorowej odpowiedzialności za mające nastąpić popisy. W pierwszych rzędach krzeseł widzimy też i gospodarzy sali — hutników oczekujących z wielkim zaciekawieniem tego co „chemiczni i koksiarze pokażą". Reżyser teatralnego zespołu świetlicy „Zaborze" ob. Limbach przebiega w pośpiechu salę w kierunku garderoby — jest zziajany, wyraźnie zedenerwowany i niespokojny o losy wieczoru. Również i dyrektor Zakładów ob. Lenartowski zdaje się cierpieć za wszystkich zespołowców: „Dotychczas urządzaliśmy wieczory świetlicowe we własnej fabrycznej świetlicy, dziś występujemy poraz pierwszy na prawdziwej scenie i przed liczną publicznością a jutro stajemy do eliminacji powiatowych w konkursie świetlicowych zespołów teatralnych, chcemy by artyści nasi przeszli ogniową próbę", opowiada mi przysiadłszy się na chwilkę.

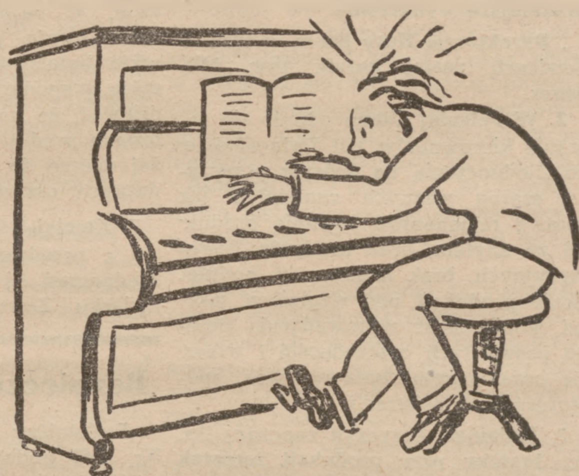


Dzwonek. Przed kurtyną staje osobiście dyr. Lenartowski i w ujmująco prostych słowach prosi zebranych o oklaski lub — w razie potrzeby o pobłażliwość dla młodego zespołu świetlicowego.

Ognistym mazurem z opery Moniuszki „Halka", w wykonaniu orkiestry S. P. P. — 4 (dyrygent ob. Wolnicą) rozpoczyna się program.

Chór mieszany pod batutą ob. Tondery przekonywuje mnie nie wiadomo po raz który w życiu, że nie tylko łono ziemi kryje w sobie szlachetne metale, lecz i ludzkie gardło.

Urocze piosenki ludowe „Pod zielonym dębem", „Ty ze mnie szydzisz dziewucho" dźwięczą w młodych krtaniach jak czyste srebro. Licznie zebrana publiczność nie jest leniwa ani skąpa: Nie żałuje rąk by dać wyraz swej muzykalności.



Kolorowe światła. Leśna polana, ręce ob. Kraski ślusarza Zakładów Chemicznych i Koksowni „Zaborze" ślizgają się po klawiszach fortepianu grając „Wiosnę" Griega. Dziewczyny w białych powłóczystych sukniach, robotnice fizyczne „Zakładów", tańczą lekko, bezszelestnie — jak rusałki na leśnej polanie, balet wiosenny układu prof. Wielgoszowej.

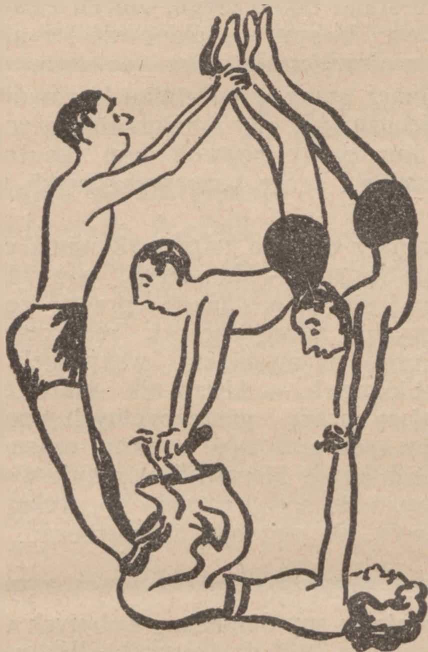
Publiczność urzeczona niezwykłem zjawiskiem, zapomina chwilowo bić brawa, lecz wnet zrywa się burza oklasków i kurtyna opada. Z burzy tej wypływają dźwięki orkiestry S. P. P. — 4, które jak zwykle pieszczą uszy prawdziwą harmonią.

Następuje jednoaktowa komedia mistrza społecznej satyry Antoniego Czechowa pt. „Oświadczyny".

Rzecz dzieje się w carskiej Rosji około 1910 roku. Na scenie wije się w ataku spazmów córka ziemskiego obywatela Czubunowa. Stroskany ojciec podstarzałej panny (ob. Ilewicz) goni uchodzącego konkurenta (ob. Czerny), któremu nie udały się oświadczyny. Sąsiadka moja, żona robotnika Zakładów, nie chce mi w żaden sposób wierzyć, że kapryśna, wierzgająca w spazmach nogami, panna Natasza, to cierpliwa w „cywilu" i jak anioł łagodna ob. Lajbszangowa. Oklaskuję

wraz z innymi grę aktorów, przekonana, że mam prawo to uczynić nie tylko we własnym ale i w autora komedii imieniu.

Orkiestra S. P. P. — 4 gra popouri „Dookoła Lehara“, ob. Wolnica dyryguje rękoma, oczyma, ustami, słowem — całą swą postacią wyraża rytm. Scena zmienia się jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w arenę cyrkową na której popisuje się czwórka akrobatów, trzech mężczyzn i kobieta. To „Bim i Spółka“. Po 15-minutowych akrobatycznych ewolucjach ocierają



adepci cyrkowej sztuki spocone czoła i zbierają dobrze zasłużone brawa. Kurtyna niechętnie (niczem w Zielonej Gęsi opada). Następuje balet „Róże Południa“ Straussa w układzie prof. Wielgoszowej. W coraz to inne barwne bukiety — jak sprawną ręką kwieciarki układa się sentymentalna muzyka Straussa w taneczny zespół. Balet ten budzi zbiorowy zachwyt. Do głosu dochodzi znowu orkiestra S. P. P. — 4 wykonująca fantazje na tematy walców Waldteufla. Konferansjer ob. Stoeckier zapowiada skecz pod tytułem „Łaciata Piękność“. Nowe salwy beztroskiego śmiechu wywołuje komedia - omyłek, w której zaciera się granica między panną na wydaniu a wystawiona na sprzedaż łaciatą kro-



wą. Ob. Kraska uderza w klawisze i wyczarowuje z nich dźwięk dzwonów. Zaczyna się balet „Dzwony“ Lindseya.

Podnoszą się w górę smukłe złączone dłońmi ramiona i kołyszą w rytm muzyki jak serca dzwonów, pochylają się i wznoszą gibkie ciała tancerek. Smętnie dzwoni fortepian i smętek wkrada się do serc. Lecz wywołanie smętnych nastrojów nie leży w intencji organizatorów wieczoru. Milkną dzwony, znikają tancerki, jakgdyby rozpłynęły się w wieczornej mgle.

Obywatel Ilewicz rozprasza ten nastrój zadumy wesołymi monologami.

Resztki smętku przegania Bim swoim tresowanym Kubą, który okazuje się syntezą dwóch mężczyzn w skórze (płóciennej) konia. Nic tedy dziwnego, że poić go się musi nie wodą a „czystą wyborową“, co odbija się fatalnie na popisowych sztuczkach. Kuba wyciąga się jak długi, chrapie. Lecz Bim — nieszczęsna woltyżerka — nie ustępuje, budzi pijanego konia, który liczy, tańczy dokonywuje szeregu niebywałych wyczynów ku ogólnej uciesze zebranych i niemniejszej mojej własnej. Orkiestra gra pożegnalnego marsza, podnoszę się z miejsca upojona urokiem wieczoru jak koń Kuba „czystą wyborową“ opuszczam salę unosząc ze sobą wiele artystycznych wzruszeń, zapas humoru i wdzięczność dla organizatorów wieczoru — za pogłębienie przeświadczenia, że talenty pośród mas robotniczych nie są rzadkością i w pełni zasługują na właściwy rozwój oraz poparcie.

O treść społeczną pracy świetlicowej

Musimy zadać sobie pytanie **jakie zasady i elementy winien obejmować program pracy w świetlicy?** Oto najważniejsze: potrzeby rzeczowe świetlicy, ustalenie tematu, zakreślenie planu dla poszczególnych zespołów i podział czynności prac zespołowych. Opracowanie preliminarza budżetowego. Skonkretyzowanie terminarza pracy. Kontrola toku pracy i jej wyników.

Potrzeby rzeczowe świetlicy.

Obejmują lokal świetlicy, umeblowanie i sprzęt oraz pomoce świetlicowe (radio, gry umysłowe, księgozbiór, czasopisma i t. d., materiał opałowy, światło, woda i t. d.)

Kierownik musi tak zaplanować rozwiązanie potrzeb rzeczowych aby z chwilą wejścia w okres pracy, **lokal świetlicy wraz z jego urządzeniem był gotów na przyjęcie świetliczan.**

Ustalenie tematu jest zagadnieniem bardzo ważnym, jeżeli pragniemy życie artystyczne, kulturalne i oświatowe świetlicy utrzymać na odpowiednim poziomie. — **Musimy zdać sobie dokładnie sprawę co będziemy robić w ciągu danego okresu** — kwartalnego jakie centralne zagadnienia i tematy, będą nas interesować, aby je uczynić środkami naszej zespołowej roboty. — Przykłady: 1) Fesiwal teatralny, 2) Pokazy kon-

gresowe, 3) Wieczory świetlicowe. Poza tymi przykładowo podanymi „ośrodkami" **chwila bieżąca narzucać będzie zawsze aktualne problemy,** które mogą lub powinny stać się ośrodkiem naszej pracy.

Zakreślenie planu — podział czynności — koordynacja pracy

Skoro ustaliliśmy centralne „ośrodki tematowe" **należy opracować szczegółowy plan,** dokonać podziału czynności między zespołami świetlicowymi. Weźmy jako przykład dzień 1-go Maja, święto robotnicze. Referat społeczno-wychowawczy pracuje dla nadania właściwego sensu społecznego, przygotowywanej imprezie. — W ramach referatu twórczości amatorskiej i artystycznej — chór, zespół muzyczny (orkiestra mandolinowa, symfoniczna itd.) zespół teatru ochotniczego przygotowuje własny repertuar odpowiednio powiązany z sobą. — Referat oświatowy, prowadzący zespół samokształceniowy, czy też kurs we własnym zakresie, przygotowuje w ramach normalnej pracy oświatowej te tematy, które w postaci opracowanego przez słuchaczy referatu będą wygłaszane i odpowiednio wykorzystane. — Komitet redakcyjny gazety ściennej opracowuje numer związany z „ośrodkiem tematowym" pracy świetlicowej.

Przestawienie uroczystości tradycyjnych (obrzędowych) na płaszczyznę społeczną

Przy organizowaniu wszelkich imprez związanych z tradycją **należy dążyć do nadania starym formom, nowej postępowej treści.** Treść społeczną imprez o charakterze tradycjonalnym, (jeśli kierownik uwzględni w swym programie- wypełnić mają nie tylko prelekcje ale pieśni, muzyka, inscenizacja i recytacja).

Plan pracy winien mieć oparcie o budżet, bo wówczas można nadać naszej pracy realne szanse. **Należy zapewnić stałe dochody z imprez. —** Nawet w wypadku jeśliby po stronie dochodu były zawody, niedociągnięcia — **lepszą i owocniejszą jest praca oparta na preliminarzu zbliżonym do stanu faktycznego, aniżeli zawieszona w powietru.** Uczmy się planować i realizować program z ołówkiem w ręku.

Terminarz pracy w notatniku kierownika jest rzeczą nieodzowną, gdy odmierzając pewne etapy programu pracy, pozwoli nam kontrolować samych siebie i pracę sposzczególnych zespołów.

Preliminarz ułatwia nam wykonanie czynności administracypno - biurowych, pozwoli nam zorientować się w postępach pracy zespołów świetlicowych. Skoro chcemy realizować program zbiorowym wysiłkiem wszystkich zespołów świetlicowych — **kierownik jako czynnik koordynujący pracę poszczególnych zespołów musi etapy tych prac ująć w ramy czasu terminarza. Niech każdy kierownik** opracuje więc plan swej pracy, a do zrealizowania go, wciągnie nie tylko zespoły, ale wszystkich świetliczan.

Echa „Dnia Kobiet"

W dniu 8 marca odbyła się w sali Domu Kultury w Kaletach uroczysta akademia dla uczczenia „Dnia Kobiety".

Uroczystość zagaił przewodniczący Rady Zakładowej, następnie do zebranych przemówiła przewodnicząca „Ligi Kobiet" Koła Fabrycznego ob. Grabowska, przedstawiając doniosłość i tło historyczne tego dnia i podkreślając rolę kobiety jako członkini Ligi Kobiet, Związku Zawodowego i Demokratycznej Federacji Kobiet.

Po przemówieniu jedna z pracownic zadeklamowała wiersz E. Imieli „Wyścig pracy", poczym nastąpiła najmilsza część programu, a mianowicie rozdanie nagród przodowniczkom pracy, przez Dyrekcję i Radę Zakładową. Nagrody pieniężne trzymało 10 kobiet wszystkie pracownice fizyczne.

W dalszej części programu dwunastoletnia córeczka robotnika odczytała fragment powieści Gustawa Morcinka p. t. „Po kamiennej drodze". Sama skromna postać dziewczynki, jej głos i treść czytanego urywku sprawiły duże wrażenie na słuchaczach. Był to bowiem fragment, w którym autor podkreśla trud rak kobiecych, zdobywających chleb dla dziecka.

Miłą atrakcją był występ fabrycznego chóru mieszanego, który odśpiewał dwie aktualne piosenki. Cała uroczystość była poważna i na wysokim poziomie. **(Jachna Helena)**

Na specjalne wyróżnienie z odbytych uroczystości zasługuje **Zakład Górnośl. Wytw. Farb i Przetw. Chemicznych w Katowicach - Ligocie,** gdzie staraniem dyrekcji oraz Rady Zakładowej odbyła się wspaniała uroczystość z podwieczorkiem uwieczniona wspólnym zdjęciem. Kobiety powyższego zakładu opuszczały swoją świetlicę zadowolone przyrzekając zdwojone współzawodnictwo pracy.

I. Jedność Ruchu Zawodowego

Uczestniczki akademii „Dnia Kobiet" w imieniu wszystkich kobiet pracujących w Fabryce Celulozy i Papieru w Kaletach, witają gorąco deklarację K. C. Z. Z. z dnia 29. I. 48 r. w sprawie zachowania jedności całego świata pracy, zrzeszonego w Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Kobiety pracujące w naszej fabryce doceniają w całej pełni wagę stwierdzenia, że jedność ruchu zawodowego stanowi rękojmę zachowania dotychczasowych zdobyczy klasy robotniczej i gwarancję dalszych zwycięstw ludu pracującego. Nasze kobiety widzą w Światowej Federacji Związków Zawodowych ostoję w walce o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

II. Uznanie dla przodownic pracy

Uczestniczki akademii „Dnia Kobiet" zebrane 8. III. 48 r. w imieniu 545 kobiet zrzeszonych w Związkach Zawodowych Prac. Przem. Chem. Oddział Tarnowskie Góry, wyrażają uznanie i podziw dla przodownic i pionierek pracy.

Biorąc udział w współzawodnictwie pracy, kobiety dają dowód zrozumienia, że tylko przy wzmożonej wydajnej pracy możemy odbudować zniszczony kraj i zrealizować trzyletni plan gospodarczy, plan sytości i dobrobytu. Pracując pod hasłem:

„Kto więcej? Kto lepiej? Kto oszczędniej?"

Silnie politycznie i gospodarczo — Polska — dzieło rąk naszych robotników i robotnic — będzie ostoją słowiańszczyzny i wszystkich państw demokratycznych. Żadna wroga siła jej nie złamie i nie naruszy jej zachodnich granic.

Nasze kobiety przyrzekają otoczyć jak najdalej idącą opiekę, wszystkich kobiet, które biorą udział we współzawodnictwie pracy, spotęgować swój wysiłek w pracy na odcinku kobiecym i przyczynić się do stworzenia jak najlepszych warunków dla rozwoju akcji współzawodnictwa.

Niech żyje Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet.

Niech żyją bohaterskie kobiety walczącej Grecji i Hiszpanii.

Niech żyje międzynarodowa solidarność kobiet w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Z życia Związkowego

Zmiana w Zarządzie Oddziału Pieńsk

W dniu 14 marca odbyło się w Zarządzie Oddziału Pieńsk, posiedzenie tamtejszego Zarządu i aktywu. Obradom przewodniczył delegat Zarządu Głównego zastępca przewodniczącego tow. Arasimowicz Antoni. Rozpatrzono szereg spraw, celem usprawnienia pracy organizacyjnej Oddziału.

Dotychczasowy przewodniczący Zarządu Oddziału, tow. Urbach, przedstawił trudności, na jakie napotyka jego działalność, ze względu na to że jako kierownik działu produkcji nie jest w stanie poświęcić więcej czasu dla spraw związkowych. Równocześnie przedstawił swoją rezygnację z prośbą o zwolnienie z dotychczasowego stanowiska.

Zebrani uznając słuszne powody rezygnacji, przyjęli ją do wiadomości, wyrażając pod adresem ustępującego podziękowanie za dotychczasową bezinteresowną i owocną pracę. Na stanowisko przewodniczącego Zarządu został wybrany tow. Baranowski Celestyn, który wchodzi w skład Zarządu na etat płatny a tym samym będzie mógł całkowicie poświęcić się sprawom związkowym Oddziału. Należy sądzić, że ta zmiana personalna wpłynie dodatnio na aktywność życia związkowego i usunie wszelkie niedociągnięcia organizacyjne Oddziału Pieńsk w krótkim czasie.

Szklarska solidarność

Pracownicy Huty Szkła „Praca" w Wołominie, znaleźli się przejściowo w przykrej sytuacji, ze względu na czasowe zmniejszenie produkcji. — **Pospieszyli im z pomocą materialną Towarzysze z innych hut szkła** i nadesłali na adres Zarządu Oddziału pieniądze, zebrane między sobą.

I tak wysłały huty szkła:

Jasło — 14.820.— zł, Vitrum — 8.286 zł, Starograd — 6.357 zł, Morawski (Radomsko) — 3.250 zł, Wielkopolska (Gostyń) — 3.000 zł, Przyszłość (Tłuszcz) — 2.776 zł, Ge-Ha (Łódź) 1.135 zł. Huta Szkła „Ruda-Opalin" — 4.000 zł, no i wreszcie koledzy zatrudnieni podczas przerwy produkcyjnej w „Pracy" dołączyli do tej sumy 760 zł.

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Wołominie, składa za pośrednictwem naszej redakcji proletariackie podziękowanie, w imieniu Towarzyszy z huty „Praca" za ten braterski gest — „wszystkim ofiarodawcom — Cześć Pracy".

Otwieramy nowe świetlice

Staraniem Wydziału Kulturalno-oświatowego i Zarządu Oddziału naszego w Warszawie, zostały otwarte **4 nowe świetlice przy zakładach chemicznych „Klawe", „Rygawar", „Perun" i „Spiess"**. Ponadto przy Hucie Szkła „Czechy" **pod Warszawą otwarto „Dom Kultury"** na który to cel dyrekcja huty przeznaczyła specjalny budynek. Nowym placówkom kulturalno - oświatowym na terenach stolicy życzymy pomyślnego rozwoju i sądzimy, że w krótkim czasie nawiążą kontakt z redakcją „Pracownika Chemicznego".

Załoga Huty Szkła w Zabrzu za połączeniem PPR i PPS

Dnia 31 marca br. odbyło się zebranie członków PPR i PPS, oraz bezpartyjnych, załogi Huty Szkła w Zabrzu, poświęcone sprawie połączenia obu partii robotniczych.

Zebranie zagaił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Szir. Pierwszy zabrał głos II sekretarz Miejskiego Komitetu PPS tow. Zub, który szeroko omówił stanowisko PPS, w sprawie połączenia obu partii, potępił prawicowe elementy PPS i wezwał członków PPS i PPR do dalszego zbliżenia i stworzenia warunków dla połączenia obu partii.

Po nim zabrał głos sekretarz dzielnicowego Komitetu PPR tow. Ratajczyk i zobrazował obecną sytuację międzynarodową i krajową wykazując, że jedność organiczna jest koniecznością dziejową.

Zabrał także głos dyrektor huty tow. Stup Eugeniusz i tow. Sadowski sekretarz koła PPR. **Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której czytamy, że robotnicy członkowie PPR i PPS** nie widzą żadnych przeszkód do połączenia obu partii i **postanawiają uczynić ze swej strony wszystko by połączenie stało się możliwe w najkrótszym czasie.**

Natronag-Janina na wystawie „Opole 1946—1948"

Wystawa pod hasłem „Opole 1945 — 1948" trwająca przez cały kwiecień stała się przeglądem regionalnym dużego wysiłku Opolan i Opolszczyzny włożonego w organizację życia tego rejonu Ziem Odzyskanych. Opolszczyzna lecząc dotkliwie rany wojenne, stwarza możliwości dużego rozwoju na drodze swego życia gospodarczego. Na wystawie umieściły swe stoiska z eksponatami i wykresami dorobku Krapkowicka Wytwórnia Papieru „Natronag" i Huta Szkła „Janina" z Murowa, produkująca szkło taflowe zarówno na potrzeby krajowe jak i eksportowe.

„Pracownik Chemiczny"
nakład 20.000 egzemplarzy miesięcznie



SPORT

KRONIKA



OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA SPORTOWE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Związkowa Rada Kultury Fizycz. i Sportu K. C. Z. Z. ustaliła termin dorocznych Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

Igrzyska będą się odbywały co dwa lata w Warszawie w dniach 19 — 20 — 21 sierpnia. Pierwsze Igrzyska odbędą się w roku 1948 na stadionie Wojska Polskiego. Igrzyska będą obejmować następujące konkurencje:

1. Lekkoatletyka
2. Piłka ręczna
3. Pływanie
4. Kolarstwo
5. Pięściarstwo
6. Piłka nożna
7. Zapaśnictwo
8. Dźwiganie ciężarów
9. Gimnastyka.

Kluczem programu będą ćwiczenia gimnastyczne, jako podstawa wychowania fizycznego. W tegorocznych popisanych gimnastycznych weźmie **udział ponad trzy tysiące osób — kobiet i mężczyzn.**

Torowe Igrzyska Kolarskie odbywać się będą na torze helenowskim w Łodzi, aż do odbudowy toru w Warszawie. Tegoroczne odbędą się w dniach 14 i 15 sierpnia.

Kolarski wyścig szosowy rozpoczyna się dnia 22 sierpnia startem w Łodzi i kończy się na mecie stadionu Wojskowego w Warszawie.

Związkowa Rada Kultury Fizycz. i Sportu K. C. Z. Z. rozesłała już szczegółowo opracowane programy dla poszczególnych konkurencji do wszystkich okręgowych Rad W. F. i Sportu.

Nasz Wydział W. F. i Sportu przy Zarządzie Głównym stoi w przededniu eliminacyjnych zawodów, które muszą być energicznie i sprawnie przeprowadzone a przede wszystkim na czas kończone. W klubach naszych Igrzyska Ogólnopolskie są przedmiotem wytężonych prac przygotowawczych tak organizacyjnych jak i treningowych! **Mamy wielkie szanse zdobycia czołowych miejsc w lekkoatletyce, pięściarstwie, pływaniu, piłce nożnej.** Pod znakiem zapytania stoją popisy gimnastyczne, chociaż zimowe pokazy zespołu Chorzowskiego oraz wiadomości nadchodzące z terenu rozbudzają i w tym kierunku pewne nadzieje. **Pracownicy Chemiczni muszą na Ogólnopolskich Igrzyskach wystąpić godnie i ambitnie oraz zdobyć dla swych barw honorowe miejsce.**

Z. Z. KOLEJARZY — Z. Z. PRAC. PRZEM. CHEM. 5 : 0 (3 : 0)

W dniu 4 kwietnia br. odbyły się na stadionie Z. K. S. Ruch w Chorzowie - Batory zawody w piłce nożnej drużyn reperezentacyjnych Związków Zawodowych Kolejarzy i Pracowników Przemysłu Chemicznego. Był to bodajże pierwszy mecz międzyzwiązkowy w rozpoczynającym się sezonie wiosennym.

Ściśle biorąc obie drużyny nie reprezentowały wytypowanych zawodników z ogólnej ilości swych związkowych klubów sportowych.

Kolejarzy reprezentował Związkowy Klub Sportowy Kolejarzy z Poznania, pracowników chemicznych Z. K. S. „Ruch" (9 graczy).

Skład obu drużyn:

Z. Z. K. — Poznań: Gołębiowski, Wojciechowski I, Sobkowiak, Matuszak, Tarka, Wesołowski, Wojciechowski II, Guenther, Anioła, Gogolewski, Polka.

Z. K. S. „Ruch" — Chorzów-Batory: Deptała, Sołtys (Jaworzno), Gebur, Bomba, Jabłoński (Cracovia), Bartyła, Borowiec (Jaworzno), Cebula, Morys, Suszczyk, Przycherka.

Przebieg zawodów: Pierwsza połowa przynosi niespodziewaną przewagę gości, którzy rozpoczynając ambitnie start do piłki zdezorientowali bardzo pewnych siebie gospodarzy. Już w 15 minucie Anioła po raz drugi przebija się śmiało przez obronę Chemicznych i strzela ostro wprost w ręce bramkarza Broma. Ten ostatni paruje strzał pod same nogi atakującego, który z łatwością lokuje piłkę w siatce. Speszony czy fałszywie przeambicjonowany Brom schodzi z boiska jako kontuzjowany a miejsce jego zajmuje rezerwowy i niepewny Deptała. Słabo zestawiona obrona staje się jeszcze słabszą. W 10 minut potem zamieszanie podbramkowe, które coraz częściej wywołuje niezgrana obrona chemicznych i grająca z nią bez kontaktu pomoc staje się przyczyną rzutu karnego, wykorzystanego przez kolejarzy. Trzecią bramkę dla gości zdobywa Guenther, również z winy obrony gospodarzy. Tak więc pierwsza połowa była zdecydowanym zwiastunem porażki trudnej do odrobienia. Powszechna konsternacja opanowała nie tylko zespół zewodników Ruchu, ale i przeważającą część publiczności. Wszycy byli jednego zdania, że gracze „Ruchu" nie tylko zlekceważyli sobie przeciwnika, ale ponadto nie wkładają w grę ani krzty serca. Resztę dopełnił niefortunny zestaw graczy i niezgranie drużyny. Po zmianie pól, Chemiczni usiłują się zrehabilito-



wać i przez 30 minut mają zdecydowaną przewagę. Niestety ten fragment przewagi wykazał nie tylko dobre walory gry poszczególnycht graczy, ale także odsłonił zdecydowanie słabe pozycje Chemicznych. Ani prawa, ani lewa strona napadu nie potrafiła rozpracować dobrej pozycji podbramkowej. Na lewym skrzydle Borowiec, jeden ze słabszych graczy grał bez żadnej łączności z Cebulą, a Jabłoński z „Cracovii", który doskonale pracował w „pomocy" do przerwy, zmieniając w drugiej połowie Suszczyka nie tylko, że nie poprawił sytuację napadu, ale siląc się na indywidualną grę i „przeboje" zaprzepaszczał wszelkie dobre „ciągi" prawego skrzydła na bramkę kolejarzy.

Pomoc nie podtrzymywała należycie linię napadu, zabawiając się również indywidualną kombinacją gry. Dowodem tej słusznej krytyki jest fakt, że mimo przewagi Chemiczni nie ododdali dosłownie ani jednego zdecydowanego strzału na bramkę gnieconego przeciwnika. Przewagę rogów lewego skrzydła zaprzepaszczał bezapelacyjnie Borowiec a w końcu i Suszczyk, najlepszy zresztą gracz w tym dniu na boisku, strzela na aut rzut karny — poczem zdając sobie sprawę z nieudolności linii napadu wypuszcza serię strzałów dalekodystansowych, niestety nie celnych. W czasie tej przewagi obrona Chemicznych wisiała na włosku i dzięki osłabionej grze pomocy kolejarzy, którzy nie zaopatrywali w piłkę dobrych wypadowców swego napadu, druga połowa skończyła się tylko na dwóch bramkach, z których jedną strzelił Gogolewski a drugą z rzutu karnego Wojciechowski II, podwyższając klęskę Chemicznych do 5:0. Ostatni kwadrans gry nie był ani interesujący ani zachwycający. Obie strony skapitulowały z brawurowej gry. Chemiczni z rezygnacją poddali się klęsce, Kolejarze mieli pełen wór zwycięskich bramek.

Sędziował poprawnie lecz nie zdecydowanie ob. Duglaszewski. Komentarze z przebiegu zawodów nie wymagają większych uzupełnień. Wybitne zwycięstwo Kolejarzy było rezultatem ich ambitnej gry, zgranego lepiej zespołu i kilku doskonałych starterów i przebojowców z linii napadu. Żadnej bramki kwestionować nie można. Można się zgodzić tylko z jednym, że rutyną byli słabsi od graczy „Ruchu". Tymbardziej Chemiczni przegrali zasłużenie. Jest to tym przykrzejsze — że benjaminek Chemicznych „Ruch" wykazał tak małą ambicję w meczu związkowym i tak mało serca, że cała gra zespołu „Ruchu" wywołała duży niesmak i otwarte pretensje nie tylko związkowców ale i sympatyków tego klubu. „Odnosiło się wrażenie" tak opiniuje grę Chemicznych sprawozdawca „Sportu", „że gracze „Ruchu" odrabiają pańszczyznę". Jest to bardzo nie miłe, ale niestety trafne zdanie. Nie w tym jednak sedno sprawy. Stoimy w przededniu wyjazdu polskiej reprezentacji piłkarskiej Związków Zawodowych na międzynarodowy turniej, który organizuje Francuska Sportowo-Gimnastyczna Federacja Pracy.

W turnieju tym wezmą udział reprezenetacje wszystkich związków zawodowych w skali ogólnoświatowej. Mecz sparringowy w Hajdukach co do swego poziomu nie dał nam podstaw do różowych nastrojów. Bądź co bądź, zarówno Kolejarze jak i Chemiczni reprezentowali Związki w których sport a w szczególności piłka nożna jest najlepiej postawioną.

W jaki sposób odbędzie się wytypowanie reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Polskich Związków Zawodowych na turniej do Paryża nie wiemy, ale możemy już powiedzieć, że będzie to trudny orzech do zgryzienia. Jak zwykle jest nieco zapóźno, bo dzieli nas zaledwie miesiąc od terminu. Więc znowu może pojechać skład nie zgrany. Czy nielepiej naprawić znane już i zaobserwowawne słabe strony, zamiast eksperymentować niewiadomymi. Nie sądzę by wśród Związkowych Klubów Sportowych znalazły się lepsze zespoły — zgrane w piłce nożnej



od „Ruchu“ i Z. Z. Kolejarzy — Poznań. Należałoby wysłać albo jednych albo drugich po rozegraniu zawodów eliminacyjnych i wprowadzeniu nieznacznych zmian w składzie i to bardzo gruntownie przemyślanych. Wracając do meczu hajduckiego, niezależnie od słusznej i gorzkiej krytyki, należy podkreślić zasługę i inicjatywę „Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, który zapoczątkował rozgrywkę międzyzwiązkową w sezonie tegorocznym. Jedynie tą drogą możemy propagować upowszechnienie sportu pracowniczego i dążyć do podniesienia jego poziomu. Jedynie tą drogą możemy wreszcie zainteresować i przyciągnąć naszych związkowców na boiska związkowe. Prezydium Zarządu Głównego Pracowników Przemysłu Chemicznego idąc po tej linii bez względu na rezultaty i wyniki poparło w całej pełni tę imprezę sportową. Dowodem tego był skromny bankiet przy lampce wina w salach klubu „Huty „Batory“ podczas którego Kolejarze z Poznania zawarli bliższe kontakty wzajemnego poznania się z Chemicznymi, wśród miłej, serdecznej, przeplatanej humorem i tańcem atmosfery.

MIĘDZYNARODOWE IGRZYSKA SPORTOWE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W PARYŻU

Francuska Sportowo - Gimnastyczna Federacja Pracy (F. S. G. T.) obchodzi w tym roku **40-lecie swej działalności.** W ramach uroczystości jubileuszowych **odbedą się w Paryżu w dniach od 9 — 15 maja br. Wielkie Igrzyska Sportowe, w których wezmą udział reprezentacje sportowe Związków Zawodowych szesnastu państw** między innymi również zespoły reprezentacyjne Związków Zawodowych w Polsce. Polska zgłosiła swój zapis w trzech konkurencjach sportu a to: w piłce nożnej, pięściarstwie i kolarstwie.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu wyznaczyła już kandydatów poszczególnych ekip sportowych.

Do piłki nożnej weszli z klubów:

A. K. S. 8 graczy: Mrugała (bramkarz), Janduda i Durniok (obrońcy), Gajdzik, Andrzejewski, Wieczorek (pomoc), Spodzieja, Barański (napad).

Z. Z. K. 4 graczy: Wojciechowski (obrona), Tarka (pomoc), Białas i Anioła (napad).

„Ruch“ 6 graczy: Suszczyk (pomoc), Przycherka, Cieślik, Kubicki, Alszer, Cebula (napad).

Najlepsza szesnastka po obserwacji eliminacyjnej pojedzie do Paryża.

Jak widać wstępna kombinacja opiera się na obronie i pomocy A. K. S. i napadzie „Ruchu“. Gracze Z. Z. K. mieliby wzmocnić jednych i drugich. Zdaje się, że pod tym względem jesteśmy na najlepszej drodze. Kombinacja dobrej, pewnej, oraz zgranej obrony i napadu z obu najlepszych zwiakowych drużyn piłkarskich, jest jedynem wyjściem z tej sytuacji tembardziej, że nie wiele czasu pozostało już do decyzji.

Jeśli chodzi o pięściarstwo, kandydaci do reprezentacji:

W wadze muszej: Tyczyński, Brzoska, Kasperczak,
koguciej: Bazornik, Kruża, Grzywocz,
piórkowej: Czortek, Sieradzan, Kudłecik,
lekkiej: Bibrzycki, Sowiński, Żurawski,
półśredniej: Chychła, Wikliński, Paliński,
średniej: Trzępowski, Zagórski, Cebulak,
półciężkiej: Nowara, Kossowski,
ciężkiej: Kotowski, Jaskuła.

Do Paryża pojedzie najlepszych dziesięciu, po rozegranych zawodach eliminacyjnych.

ZAWODNICY NA START

Nie ma chyba bardziej emocjonującego momentu dla rasowego sportowca, jak chwila przed startem. Zawodnicy skupieni i pełni napięcia ustawiają się na polu startowym, starter spogląda na stoper... pada strzał. Walka, szlachetna walka, rozpoczęła się...

Takie nastroje przeżywa mościcki sport. Strzał startera padł już z początkiem marca. Sezon sportowy rozpoczęliśmy w tym roku wcześnie. Poprzedziła go zaprawa pod kierunkiem fachowca instruktora tow. Korbasa Józefa. Treningi odbywały się w hali sportowej, zbudowanej wielkim nakładem pracy i kosztów.

Pierwszy mecz rozegrany w Mościcach z „Dębskim“, przyniósł nam wygraną. Do wygranej przyczyniła się dobra kondycja graczy, ich dobry start do piłki. Drużyna nie zawiodła oczekiwań publiczności a zwłaszcza jej najbardziej wymagającego odłamu kibiców, znanych u nas z temperamentów czasami „hiszpańskich“.

Dużą nadzieję przywiązujemy do drużyny juniorów, którzy w ubiegłym roku zdobyli wicemistrzostwo w swej klasie. Ćwiczących juniorów posiadamy obecnie 80. Dadzą się z czasem z ich szeregów wyłowić prawdziwe talenty, zasilające naszą drużynę klasy — A.

Z innych gałęzi sportu wymienić musimy przede wszystkim sekcję ping-pongową, która w ostatnio ukończonych rozgrywkach uzyskała 2-gie miejsce w mistrzostwach podokręgu. Prócz ping-pongu, czynne są siatkówki i koszykówki.

Kilka słów nadmienić musimy o naszym ośrodku sportowym. W uzupełnieniu tego co napisaliśmy powyżej o hali sportowej, dodać wypada, że jest to sporych rozmiarów budynek dobrze ogrzany i oświetlony, pozwalający na swobodne rozegranie meczów siatkówki i koszykówki. Boisko sportowe trawiaste wraz z użytkowym otoczeniem, jak bieżnia i skocznia, należy uznać je za jedno z najlepszych wśród prowincjonalnych boisk.

Rozpoczęta budowa trybuny, tak potrzebnej zwłaszcza w dnie słotne — będzie zapewne doprowadzona do końca w tym roku. Liczymy na wydatną pomoc ze strony Związku Zawodowego, który wykazał do tej pory niezwykle dużo zrozumienia naszych potrzeb, potrzeb ośrodka robotniczego przy zakładzie pracy zatrudniającym ponad 3.000 ludzi.

ZAGRAMY

Skecz w 1 akcie

Osoby: Irena, Helenka, Danuta, Janka, Grzegorzowa, Pietruszkiewicz, Wacek, Zygmunt, Stefan, Edek, Józek, Franek

i jeszcze innych 6-ciu

(Wszyscy młodzi oprócz Grzegorzowej. Rzecz dzieje się w tym roku).

Scena przedstawia świetlicę. Skąpe światło rzuca długie cienie na ściany i podłogę nie różniące się barwą. Z sufitu zwiesają papierowe festony i lampiony mocno zakurzone, pozostałości z zabawy sylwestrowej. Rząd pustych ławek uwypukla smętną atmosfefrę wnętrza. Grzegorzowa krząta się po sali z wycieraczką i szczotką.

(Wchodzi Edek)

Edek: Dobry wieczór Grzegorzowo — a cóż to robicie?

Grzegorzowa. Ano sprzątam, bo mam dyżur.

Edek: Jakto dyżur?

Grzegorzowa: Przecież z kursu analfabetów — każda jedna z nas tu porządek robi.

Edek: No to ładnie?

Grzegorzowa: Ładnie to tu nie jest, ale czystość musi być. To ktoby zrobił jakby nie my. Zresztą należy się za naukę.

Edek: A dobrze wam idzie ta nauka?

Grzegorzowa: Niesporo, niesporo bo oczy mam słabe, ale wydołam.

Edek: Ileż to lat macie?

Grzegowa: Z wiosną to minie mi 56.

Edek: I jeszcze macie ochotę do nauki?

Grzegorzowa: Ano mam, przecież człowiek całe życie się uczy.

(Wchodzą inni całą paką i wśród rozgwaru siadają na ławkach).

Pietruszkiewicz: Towarzyszki i towarzysze, otwieram zebranie sekcji teatralnej w sprawie tego przedstawienia amatorskiego. Trzeba będzie wreszcie coś uradzić.

Wacek: Proszę o głos w sprawie formalnej. Stawiam wniosek o odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.

Franek: Jaki wam tu protokół potrzebny kolego. Przecież miesiąc temu chodziliśmy oglądać tę salę pod „Orłem".

Helenka: Acha! I nie ma tam kurtyny pamiętam dobrze.

Józek: Przecież o tą kurtynę mieliście się postarać koleżanko.

Helenka: Co ja — nieprawda! Nie ja tylko Irka!

Irena: Coś podobnego? powiedziałaś, że my to załatwimy. Miałyśmy jechać na Wrocław, do Łodzi, Warszawy po sukno i na tym się skończyło.

Helenka: Nie moja wina. Na wszyko inne miałaś czas, ale o tym to zapomniałaś.

Józek: Towarzyszki, zebranie jest ogólne a dialogi to rzecz prywatna.

Irena: Takiś mądry to trzeba było samemu się o to postarać.

Pietruszkiewicz: No dobrze, już dobrze, więc jakże będzie z tym przedstawieniem amatorskim.

Zygmunt: Nic z tego nie będzie. Trzy miesiące radzimy i kołujemy a „Natalin" już dwa przedstawienia odwalił i do Festiwalu się szykuje. Wystawia aż trzy zespoły.

Edek: Mówiłem, nie namyślać się.

Wacek: To się tak łatwo mówi, właśnie gdzie i jak?

Franek: Jakto gdzie? — a choćby pod „Orłem".

Stefan: Za mała sala.

Franek: Mała. Tysiąc ludzi jak nic wejdzie.

Wacek: Co opowiadasz Franek, o zakład stoję że ani dwieście.

Franek: Zaraz, wolnego — kolego — jest dwa razy taka duża jak ta świetlica?

Stefan: To co z tego?

Franek: Ano to — że 20 ławek stanie po jednej stronie, każda ławka 20 miejsc, to już macie 400 osób z jednej strony.

Wacek: To ty na tą ławkę chcesz wsadzić 20 ludzi? — ano spróbuj!

Stefan: Cóż to tramwaj z przepełnieniem będziemy odstawiać — ludzi jak śledzie pchać w beczkę.

Danuta: Dajcież spokój z tymi siedzeniami. Radźmy lepiej skąd wziąść kostiumy i dekoracje.

Janka: Pożyczy się i koniec.

Danuta: Ciekawam skąd?

Helenka: Z teatru, z Łodzi albo z Wrocławia.

Irena: A niby to sami nie potrafimy zrobić?

Janka: Pewnie. O materiał tylko trza by się postarać.

Helenka: Wielu nas tu jest, szesnastu. Niechby każdy postarał się tylko dla siebie.

Irena: Pewnie, a coż tu u nas krawców nie ma w mig i za bezcen uszyją.

Pietruszkiewicz: Dobra rada, ale wiele to będzie kosztować, ludzie? kto te wydatki pokryje?

Wacek: Zaraz, zaraz. Nie wszyscy muszą grać — to raz, ktoś musi być przy kasach, przy wejściu, na sali, przy kurtynie.

Irena: Przy kasie mają być Danuta i Janka, tak było postanowione.

Danuta: Co ja przy kasie, ani mi się śni, powiedziałem owszem, ale na zmianę, zresztą nie wiadomo jeszcze kto będzie grał.

Helenka: Jakto nie wiadomo? Ja, Irka, Wacek, Zygmunt, Edek.

Janka: A to niby dlaczego? Cóż to Danuta może gorsza od ciebie czy Irki? Nowe gwiazdy ekranu — fi — też coś.

Pietruszkiewicz: Słuchajcie, dajcież spokój, kto mówi, że nie będą grały? Będą, a do kasy da się kogoś ze starszych.

Franek: Najlepiej starego Sędziaka, buchaltera. Poważny, na kasie się zna, grać nie gra.

Zygmunt: A jakże? Jeszcze jak gra w sześćdziesiąt sześć!

Józek: Dajcież spokój z tymi dowcipami!

Franek: Słusznie — albo naprawdę jest posiedzenie, albo lepiej się rozejdziemy!

Józek: Towarzyszu Pietruszkiewicz

Pietruszkiewicz: No i macie, znowu się zaczyna ta sama historia. Czy my dojdziemy werszcie do czegoś?

Józek: Dojdziemy — towarzyszu przewodniczący. Ja chcę postawić na zakończenie ostatnie dwa pytania?

Helenka: No dobrze — mów, tylko bez marudzenia.

Józek: Pierwsze pytanie — gdzie mamy zagrać?

Irena: Wiadomo, pod „Orłem" — przecież od dwóch godzin o tym mowa.

Józek: Dobrze. Drugie pytanie: — Co będziemy grali?

(Dłuższa przerwa)

Pietruszkiewicz: Właśnie gada się i gada, a nie wiemy jeszcze co zagramy.

Helenka: Jak to co? Pierwszą lepszą sztukę, czy komedię — może być i rewia.

Zygmunt: Dobrze, dobrze, — ale trzeba by w końcu ustalić — co zagramy.

Józek: To ja wam powiem! Zagramy w piłkę nożną, albo w koszykówkę nie pod „Orłem" ale na łące fafrycznej i to w maju.

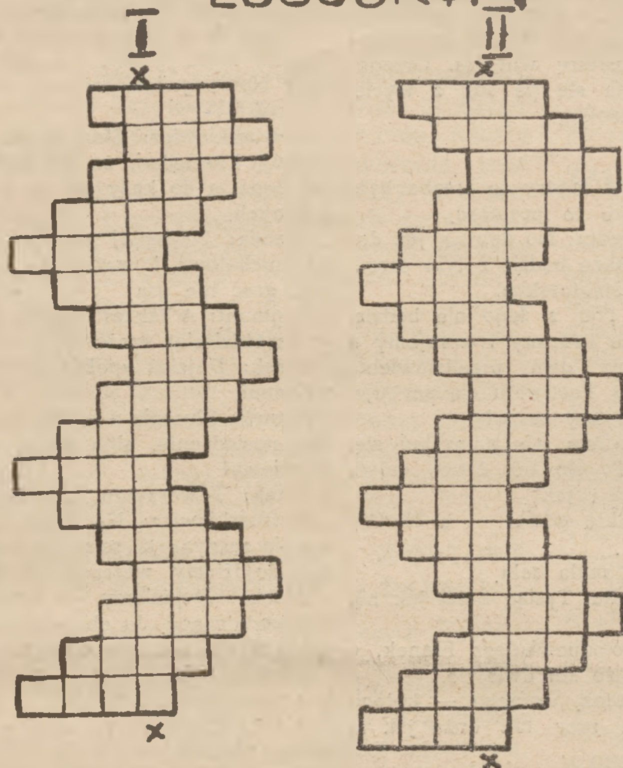
(Wszyscy się rozchodzą — zostaje tylko Grzegorzowa i Józek).

Józek: No i cóż matko — teraz chyba zrobicie porządek. Przepraszamy żeście musieli tak długo czekać.

Grzegorzowa: Tyż coś. — Tak mi się ta wasza próba spodobała, ażem się uśmiała — a kiedy to grać będzieta na scenie?

Józek (ze zdumieniem): Rzeczywiście — macie rację matko, zagraliśmy ładną komedię, smutną i prawdziwą.

KONKURS ROZRYWKOWY



ZNACZENIE WYRAZÓW

I.

1. Kraj w Azji
2. Biblijny Statek
3. Uprawa roli
4. Inaczej uzbrojenie
5. Najważniejsza część rośliny zbo żowej
6. Zwierzęta pociągowe
7. Wymiar sprawiedliwości
8. Napój alkoholowy
9. Rzeka graniczna Polski
10. Główna część drewnianego budynku
11. Rodziaj morskiego skurupiaka
12. Inaczej pył
13. Rodzaj wagonu towarowego
14. Nieprzyjaciel
15. Opadająca zawiesina w cieczy
16. Gałęź sportu
17. Kończyny

II.

1. Wyspa archipelagu Malajskiego
2. Ciecz wulkaniczna
3. Miara objętości
4. Zwój materiału
5. Specjalny rodzaj boiska
6. Część fryzury damskiej
7. Wada
8. Wiązka zboża
9. Materiał budowlany pszczół
10. Nawierzchnia ulicy
11. Miasto do wojny polskie
12. Inaczej mogiła
13. Cecha charakteru
14. Cyfra
15. Stary statek
16. Choroba zostawiająca ślady na twarzy
17. Wolne miejsce
18. Nazwisko nieżyjącego biegacza długodystansowego — Polaka.

LOGOGRYFY

W poziome wiersze należy wpisać wyrazy o podanych znaczeniach, pionowe kolumny oznaczone krzyżykami dadzą rozwiązanie — nazwiska Polaków, którzy złotymi zgłoskami zapisali się w historii Komury Paryskiej.

KONIKÓWKA

Y	I	J	E	T
A	Z	Ę	E	A
I	C	P	O	G
S	M	R	Ś	R
A	W	W	O	P

Rozpocząć od pola środkowego.

Należy ruchem konika szachowego odczytać zaszyfrowany tekst.

Rozwiązanie da aktualny slogan.

ZAGADKA

Wśród ośmiu złotych monet znajduje się jedna fałszywa, która tym się różni od innych, że nieco mniej waży.

Jak można wykryć fałszywą monetę, przy pomocy wagi, dokonując tylko dwóch ważeń?

W numerze 4 naszego pisma, rozpoczynamy konkurs rozrywkowy, który będzie trwał do Nr. 6-go włącznie (trzykrotnie).

Nagrody będą przyznawane zależnie od ilości punktów.

Za rozwiązanie logogryfów 3 punkty, konikówki 2 punkty, zagadki 1 punkt.

Rozwiązania należy przysyłać, do 20-go każdego miesiąca, pod adresem Redakcji, konkurs rozrywkowy.

Losowanie nagród odbędzie się 25-go lipca 1948 r.

Wysokość i ilość nagród ogłosimy w numerze majowym (5-tym).

Prenumerata „Pracownika Chemicznego“, obowiązkiem każdego aktywisty.
Rocznie 120 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem

Redaguje. Kolegiom

Adres Redakcji i Administracji „Pracownik Chemiczny“, Katowice — Matejki 3.

Telefon 322 - 87.

Cena ogłoszeń: 1 str. — 15 tys. zł, ½ str. — 8 tys. zł, ¼ str. — 5 tysł. z.

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“, Katowice, ul. Sobieskiego 11 — R 13170